

# GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

Redakcja i Administracja, Łódź, Piotrkowska nr. 106.

##### Konto czekowe w P. K. O. Nr. 61,119#####

Cena 20 groszy

Telefony „Głosu Polskiego“ — Redakcja dzienna 19-71  
nocna redakcja i drukarnia od godz. 9 wiecz. 7-99  
##### administracja i ekspedycja 1-99 #####



Adam Asnyk

KRAKÓW, 2 sierpnia. (PAT).  
Dzisiaj o godz. 9 rano z okazji 30-iej  
rocznicy zgonu Adama Asnyka  
odbyła się na Skałce msza żałobna.

Kryptę zapełniły liczne rzesze  
publiczności, delegacja nauczycielska  
oraz młodzież szkolna. Żałobne  
egzekwie odprawią o. Łoziński z  
zakonu Paulinów. Obecni byli również  
reprezentanci województwa, prezydum  
miasta, wojskowości, przedstawiciele P. S.  
L., wreszcie członkowie redakcji  
„Nowej Reformy“, której zmarły był  
swego czasu naczelnym redaktorem.  
Obecny naczelnym redaktorem „Nowej  
Reformy“ Konoński, złożył imieniem  
redakcji wieniec na sarkofagu poety.

Dzisiejsze dzienniki przynoszą  
wspomnienia, poświęcone pamięci  
poety.

## Wyrok w sprawie gen. Żymierskiego

zapadnie około 20 b.m.

Warsz. koresp. „Głosu Polskiego“  
(St. Gr.) telefonuje:

W dniu wczorajszym po nowych  
wyjaśnieniach generała Żymierskiego,  
prokurator i obrońca zgłosili wnioski  
o powołanie kilku nowych świadków.

Prócz tego adwokat Szurlej oświadczył,  
że proces nie jest przygotowany i że  
należy odesłać go z powrotem do  
śledztwa.

Sąd decyzji w sprawie tych  
wniosków nie powziął.

Decyzja zapadnie w ciągu najbliższych  
dni.

Dzisiaj rozprawy nie będzie.

Wogóle badanie świadków ma być  
zakończony 10 b. m., a wyrok  
spodziewany jest około 20 bież. mies.

## Dwa razy lepszy urodzaj

wywołać ma rozbudowa  
aparatu rolniczego

WARSZAWA, 2 sierpnia. (Tel. od  
naszego koresp.). W ministerstwie  
rolnictwa rozpatrywana jest obecnie  
sprawa rozbudowy aparatu rolniczego  
w Małopolsce Wschodniej. Rozbudowa  
miałaby miejsce przy zasiewach w roku  
przyszłym. Wpłynąć ma ona na  
zwiększenie produkcji ziemi Małopolski  
Wschodniej o 50 do 100 proc. (K)

## Dobre stosunki z Sowietami

Zlikwidowanie konfliktu z powodu zabójstwa posła Wojkowskiego

Warsz. koresp. „Głosu Polskiego“ (St. Gr.) telefonuje:

W dniu wczorajszym przybył do Warszawy  
poseł Polski w Moskwie pan Patek.

Odbył on szereg konferencji w ministerstwie  
spraw zagranicznych a następnie został  
przyjęty wraz z ministrem Knollem przez  
marszałka Piłsudskiego.

Po tej konferencji dziennikarze otrzymali  
następujący komunikat ze źródeł urzędowych.

Po powrocie z Warszawy przed kilkunastu  
dniami poseł Patek doręczył rządowi Z.S.S.R.  
odpowiedź i wyjaśnienia, dotyczące  
wszystkich punktów, poruszonych w notach  
rządu Z.S.S.R. w sprawie zabójstwa  
posła Wojkowskiego w dniu 7 czerwca  
roku bież.

Trzy posiedzenia które odbył poseł Patek  
z komisarzem Cziczierinem i p. Stomoniakowem,  
przy dobrej woli obu stron wykazały że  
sprawa znajduje się na drodze do  
pomyślnego załatwienia.

Przyjazd posła Patka do Warszawy, ma  
na celu złożenie rządowi polskiemu  
sprawozdania o sta-

nie dotychczasowych czynności i krótki  
urlop wypoczynkowy.

Jednocześnie wyjechał z Moskwy na  
dłuższy urlop p. Stomoniakow który  
prowadził dotychczas z posłem Patkiem  
rokowania w sprawie paktu o nieagresji.

Po powrocie do Moskwy poseł Patek  
wznowi rokowania w tej sprawie  
bezpośrednio z komisarzem Cziczierinem  
a następnie omawiane będą zasady i  
podstawy traktatu handlowego.

\*\*\*  
Poseł Patek odwiedził wczoraj  
sowieckiego charge d'affaires  
poselstwa sowieckiego, p. Ujjanowa.

Warsz. koresp. „Głosu Polskiego“ (St. Gr.) telefonuje:

Dowiadujemy się że dotychczas  
utrzymują się trzy kandydatury na  
stanowisko posła sowiektów w  
Warszawie, mianowicie p.p. Stomoniakowa,  
Arałowa i Lorenca.

Ta ostatnia kandydatura ma  
stosunkowo najmniej szans.

## Sejm się zbierze we wrześniu

Na narady klubowe zaproszono mniejszości narodowe

Warsz. koresp. „Gł. Polskiego“ (St. Gr.) telefonuje:

Wczoraj o godz. 11 przed południem  
w mieszkaniu prywatnym p. marszałka  
sejmu, Rataja, rozpoczęła się konferencja  
przedstawicieli stronnictw sejmowych.  
Udział w niej wzięli posłowie: Głabiński  
(Zw. Lud.-Nar.), Jarosiński (Ch. N.),  
Chaciński (Ch. D.), Witos (Piast),  
Marek i Niedziałkowski (PPS),  
Popiel (NPR), i sen. Woźnicki (Wyzw.)

Dla toku prac parlamentarnych  
konferencja ta posiada duże znaczenie.  
Jak wiadomo po nagłym zamknięciu  
sesji parlamentarnej w momencie, gdy  
obie izby były w pełni pracy i podjąć  
miały doniosłe uchwały, stronnictwa  
sejmowe powzięły zamiar zgłoszenia  
wniosku na ręce prezydenta o otwarcie  
sesji nadzwyczajnej aby w ten sposób  
dać możność izbom dokończenia  
ważnych prac nad zmianą konstytucji,  
ustawami samorządowymi, uchyleniem  
dekretów prasowych i zmianą  
ordynacji wyborczej. Wskutek różnic  
jednak, jakie wynikły wówczas w  
poglądach na termin zwołania sesji  
oraz zakresu prac sesji parlamentarnej—  
sprawy tej nie można było wówczas  
załatwić i dopiero na dzisiejszej  
konferencji powzięto ostateczną  
uchwałę.

Przedstawiciele stronnictw, biorąc  
pod uwagę życzenia senatu, aby sesja  
parlamentarna rozpoczęła się dopiero  
w pierwszych dniach września, postanowili  
dostosować się do tego terminu.

Wniosek zaś klubów sejmowych,  
który podpisał ZLN, Piast, Ch.D.,  
NPR, PPS i Wyzwolenie, posiadać będzie  
o wiele więcej podpisów niż 1/3 część  
ogólnej liczby posłów i będzie w  
najbliższych dniach złożony na ręce  
marszałka. Marszałek Rataj wniosek ten  
przedstawi prezydentowi Rzplitej w  
drugiej połowie bieżącego miesiąca,  
tak aby sesja mogła się rozpocząć w  
pierwszych dniach września.

Należy dodać, że wniosek ten będzie  
czysto formalny bez motywów i bez  
oznaczenia programu prac sesji  
nadzwyczajnej, gdyż od powiednie  
postanowienie konstytucji umotywowania  
nie wymaga. Tuż przed terminem w  
którym sesja będzie zwołana, odbędzie  
się jeszcze jedna konferencja  
przedstawicieli stronnictw dla  
ustalenia programu prac sesji  
nadzwyczajnej.

Na konferencji przedstawicieli  
stronnictw z której relacje podajemy  
powyżej, poseł Marek (P.P.S.)  
postawił wniosek, aby na przyszłe  
zebranie przedstawicieli klubów  
zaprosić także reprezentantów  
mniejszości narodowych.

Wniosek ten jednomyślnie  
zaaprobowano.

W myśl tego wniosku marszałek  
Rataj odbył szereg konferencji z  
przedstawicielami klubów mniejszości  
narodowych, które ostatnio były przy  
wszystkich naradach ignorowane.

Marszałek Rataj przedewszystkiem  
zaprosił prezesa koła żydowskiego  
posła Hartglassa. Oświadczył mu że  
na narady klubów, mniejszości naro-

dowe i stronnictwo chłopskie nie były  
zapraszane ponieważ nie wyraziły  
swego niezadowolenia z powodu  
zamknięcia sesji.

Marszałek Rataj wyraził nawet  
ubolewanie że społeczeństwo  
żydowskie powitało zamknięcie  
sesji raczej z zadowoleniem.

Poseł Hartglass oświadczył że  
ostatnia sesja poświęcona była  
załatwieniu projektów sprzecznych  
z interesami żydów.

Poseł Hartglass oświadczył, że  
niema żadnych pretensji do marsz.  
Rataja z powodu niezaproszenia  
żydów na wspólne konferencje w  
obecnej sytuacji.

Dodać należy, że jak wiadomo,  
tematem obrad ostatniej sesji,  
były ustawy samorządowe i ordynacja  
wyborcza wymieniona przeciwko  
mniejszościom narodowym.

Następnie marsz. Rataj zaprosił  
do siebie przedstawicieli klubów:  
ukraińskiego Pawliczuka i  
białoruskiego Kozickiego p.  
Jeremicza i złożył wobec nich  
takie same oświadczenia.

Wszystkie zapowiedziane  
posiedzenia stronnictw klubów i t. p.  
do skutku nie doszły. Jedyna  
narada odbyła się w klubie NPR,  
prawicy.

Do tych narad ograniczyło się  
dwudniowe ożywienie w gmachu  
sejmowym, który zamrze znowu  
do końca miesiąca.

## Sowiety zmieniają politykę

z powodu niepowodzeń na terenie  
międzynarodowym

BERLIN, 2 sierpnia. (PAT). —  
Zagranicą. Argumenty te miały  
„Der Tag“ donosi z Moskwy, że  
bawiący tam przedstawiciele  
zagraniczni sowiektów, zwłaszcza  
ambasadorowie w Paryżu i w  
Rzymie, podjęli u rządu wspólne  
kroki, mające na celu skłonienie  
go do przeprowadzenia zasadniczych  
zmian w kursie polityki zagranicznej.  
Żądanie swoje motywują  
dyplomaci sowieccy tem, że  
ostatnie niepowodzenia polityki  
sowieckiej zaszkodziły w  
znacznym stopniu prestiżowi państwa

wywrzeć na członkach Politbiura  
wielkie wrażenie. Sowieckie koła  
polityczne przypuszczają, że  
wystąpienie dyplomatów sowieckich  
da pomyślne wyniki i że rząd  
zgodzi się na pewne ustępstwa.  
M. in. liczą się te koła z polityką  
zbliżenia między Sowietami a  
Japonją, oraz ze złagodzeniem  
polityki sowieckiej wobec Anglii,  
głównie w związku z rokowaniami  
sowiecko-francuskimi.



## Podróż króla Borysa do Londynu

jest dotkliwą porażką Włoch na Balkanach (SPECJALNA SŁUŻBA KORESPONDENCYJNA).

Sofja, w lipcu.

Dementowana kilkakrotnie podróż króla bułgarskiego na zachód doszła jednak do skutku. Król Borys opuścił w tych dniach Sofję, udając się w towarzystwie siostry Eudoksji i dalszych pięciu osób ze swego najbliższego otoczenia do Londynu. Podróż króla Borysa wywołała zwłaszcza w państwach sąsiednich liczne komentarze i szereg najrozmaitszych domysłów, a to chyba dlatego, że właściwy cel podróży trzymany jest w ścisłej tajemnicy. Prócz tego podróży dodaje wiele tajemniczości okoliczność, że król Borys podróżuje incognito pod nazwiskiem hrabiego Ryłskiego.

Według wiadomości, pochodzących z kół dobrze informowanych, król odwiedzi Anglię, Francję, Włochy, Turcję, Węgry i Austrię. Właściwy cel podróży otoczony jest wprawdzie mgłą tajemniczości, niemniej jednak jest publiczną tajemnicą, że podróż ta pozostaje w związku z zamiarami matrymonjalnymi monarchy bułgarskiego.

Jest rzeczą godną uwagi, że król Borys zdecydował się pojechać przez Jugosławję, choć do ostatniej chwili panowało tu przekonanie, iż państwo to zostanie ominięte. Decyzja króla Borysa zdaje się wskazywać na to, że Bułgaria szczerze pragnie ostatecznego zlikwidowania naprężonego stosunku między obu braćmi państwami.

Fakt, iż pierwszym celem podróży cara Borysa jest Londyn, świadczy wymownie o bezpodstawności pogłosek o nastąpieniu wkrótce zaręczyn króla bułgarskiego z księżniczką włoską Giovanną. Podobno ideę taką lansował usilnie premier włoski, Mussolini, który zamierzał drogą skojarzenia małżeństwa tego rozszerzyć sferę wpływów włoskich na półwyspie bałkańskim.

Plan Mussoliniego napotkał jednak na stanowczy sprzeciw ze strony premiera bułgarskiego, Lapczewa, który pod żadnym warunkiem nie chciał wyrazić swej zgody na wiązanie Bułgarii z imperjalizmem faszystowskich Włoch. Ostateczne zwycięstwo poglądu Lapczewa w tym przedmiocie uważać należy za dotkliwą porażkę włoskiej polityki bałkańskiej.

Plan Lapczewa, według którego król Borys miałby się ożenić z księżniczką angielską, został przez miarodajnych polityków bułgarskich przyjęty jaknajbardziej niechętnie, a podjęte w tej sprawie niezwykłe rozmowy z dwonem angielskim z łatwością doprowadziły do zupełnego porozumienia. Obecnie, jak słychać, rozmowy te zostały ukończone, tak, że podczas pobytu cara Borysa w Londynie dojdzie prawdopodobnie do formalnych zaręczyn.

Po zamknięciu sesji parlamentu bułgarskiego do Londynu pojedzie również premier bułgarski, Lapczew. Podobno projektowana podróż szefa rządu bułgarskiego pozostaje w związku z dalekosiężnymi planami, dotyczącymi z jednej strony sprawy pożyczki dla Bułgarii, z drugiej zaś — problemu bułgarskich odszkodowań. Bułgaria spełnia dotychczas lojalnie wszystkie swe zobowiązania finansowe, wynikające z traktatów pokojowych. Reparacje wojenne obarczają jednak do tego stopnia wycieńczony długotrwałymi wojnami kraj, że rozwój gospodarczy odbywa się w zbyt powolnym tempie. Premier Lapczew zamierza wobec tego wpłynąć na rząd angielski, by państwa koalicyjne przyznały Bułgarii w tym przedmiocie szereg ulg.

Osobista polityka króla Borysa zmierza przede wszystkim do ogólnej konsolidacji wewnętrznej państwa, oraz do nawiązania z państwami sąsiednimi i z małą ententą poprawnych i jaknajserdeczniejszych stosunków.

# Oligarchja bolszewicka i masy „poddanych“

Frona w panującej partii komunistycznej, związana z nazwiskami Trockiego i Zinowjewa rzuca pewne promienie światła na właściwy mechanizm państwa sowieckiego i na system jego rządów. Ci, którzy naczytali się i nasłuchali o bezwzględnej dyktaturze dzisiejszych władców Kremla, o ich terrorze i okrucieństwie, stają wobec uderzającego paradoksu. Oto już od kilkanaście miesięcy istnieje i działa jawna opozycja przeciw kursowi rządowemu i jej członkowie nie padli ofiarą czerezwyczajki i nie dostali

się do więzienia. Pozostali na wolności i nie ukrywają się ze swym stanowiskiem opozycyjnym. Wszechwładny i nieublagany rząd sowiecki nie może ich zmusić do kapitulacji lub choćby do bierności, do milczenia. Czyżby i w sowieckiej chciano uszanować wolność sumienia i myśli człowieka?

Ależ o tem nie może być mowy. W osobach Trockiego, Zinowjewa i innych buntowników przeciw panującemu kursowi nie uszanowano ludzi lub obywateli państwa, lecz członków i przywódców partii

komunistycznej, mogących się wykazać dawnymi zasługami i posiadających najwyższe stopnie i cenzury w tej osobliwej hierarchii.

Nie darmo bowiem bolszewicy odrzuca współczesną demokrację i socjalizm europejski, oparty na głosowaniu powszechnym. Sama ona opiera się na zasadzie, wyraźnie arystokratycznej i w najwyższym stopniu ekskluzywnej. Nie tylko w praktyce, lecz nawet w zasadzie nieograniczona władza nad ogromnym państwem, liczącym według ostatniego spisu

do 146 milionów ludności spoczywa w ręku partii komunistycznej, której ogólna liczba członków nie dochodzi nawet do miliona. Po za nią i pod jej dyktandą zostają bezwolne, ujarzmione masy, z których ten zbiorowy architekt obiecuje zbudować idealne państwo przyszłości. — Słusznie też p. Konstanty Srokowski w świeżo wydanej broszurze \*) uważa „elitę bolszewicką“ za organizację, opartą na surowej zasadzie arystokratycznej i posuwającą tę zasadę dalej, niż którakolwiek z jej europejskich poprzedniczek od upadku cesarstwa rzymskiego.

Oczywiście nie przyjmujemy tych wartości politycznych, społecznych, moralnych i umysłowych, które ta nowa arystokracja przynosi i chce narzucić nie tylko samej Rosji, nie można wszakże pomijać faktu, że jej pretensje do władzy i do rządzenia zbiorowiskiem ludzkim opierają się w zasadzie na tem samym, czem uprawniały swą uprzywilejowaną pozycję arystokracji europejskiej. Komuniści rosyjscy w swym mniemaniu górują nad swym otoczeniem siłą moralną i umysłową; oni jedni — oczywiście tylko w swym mniemaniu — rozumieją mechanikę rozwoju dziejowego i jej naturalne wyniki. Oni wiedzący i widzący mają niejako posłannictwo prowadzenia ślepych mas i doprowadzenia ich do mety nawet wbrew ich woli.

Bolszewicy w stosunku do całości narodu nie są weale demokracją i bynajmniej nie poczuwają się do obowiązku szanowania jej wskazań. Są oni sui generis arystokracją, silnie i karnie zorganizowaną i mającą charakter wykończony oligarchji. Ta ostatnia wyzula najuplemnij masę narodu z jego praw i elementarnych wolności i zagarnęła całą władzę w swe ręce.

Rzucmy wszakże okiem do środka rządzącej partii komunistycznej, a zobaczymy że tam stosunki między członkami a władzą są zgoła inne niż po za jej granicami, gdzie panuje bezgraniczna tyranja. W łonie samej partji jednostka ludzka posiada znaczne prawa i nie jest bynajmniej na łasce swych zwierzchników. Jej zdanie i głos także ma znaczenie, z którym liczyć się muszą sami przywódcy bolszewizmu.

Słowem partja w swym wewnętrznym ukształtowaniu i współzyciu nie jest takim przeciwieństwem zasad europejskich, jak we wszelkich stosunkach zewnętrznych. Stosuje się to w pewnej mierze i do faszystów włoskich, którzy przecież czerpał swe wzory w bolszewizm.

Nasi zwolennicy „silnego rządu“ przez długi czas tak byli oczarowani swym ideałem, że wszelkie ustroje antiparlamentarne rozważali jedynie pod tym kątem widzenia i nie umieli pojąć jego cech specjalnych. Nie zrozumieli też tej właściwości rosyjskiej, którą nam odsłania długie trwanie i względne powodzenie opozycji rosyjskiej.

J. Mazurski,

\*) Elita bolszewicka. Odbitka z Przeglądu Współczesnego.

## 10 kilometrów szlakiem Broadway'u

Mikrofon dziennikarza chwytą życie najruchliwszej ulicy świata

(Specjalna służba korespondencyjna „Głosu Polskiego“)

Nowy Jork, w lipcu.

**Górny Broadway:** Kolej podziemna luczny głucho pod chodnikiem. Umeblowane pokoje, pensjonaty, tanie hotele. W oknach wystawowych słodycze, zielenizna, przybory kuchenne. Piętrowe domy wmurowane w skały Upper Manhattanu. Biedni aktorzy, śpiący w kątach, tancerze, pracownicy biurowi. Szematyczne domy, ludzie, egzystencje. Sklepy automobilowe: Tutaj najlepsze opony! Świeże jajka! Kupujcie mydło słońowe! Na trotuarach panie i panowie w strojach wieczorowych tańczą charlestona: są pijani, bowiem całą noc spędzili w muzycznym dancingu w Harlem.

Czerwone światelko na jednej z latarni. Sygnał alarmowy: Pożar? Gdzie się pali? St. Nicholas Skating Ring. Tłumy marynarze na urlopie. Dlaczego marynarze gustują w jeździe na wrotkach?

Budowa nowego gmachu wielopiętrowego. Pokoje jak skrzynki. Maszyna do borowania warczy: Trrrrrbang, bang, bang! Ludzie zapakowani w skrzynie. Miliony ludzi. Wszyscy jednakowi. Domy. Kolej podziemna. Toczy się, warczy, rrrr...

Rozpoczyna się „wielka biała droga“. Columbus Circle. Restauracje Childa. Człowiek w oknie smaży omlety. Omlety Childa, mo je dzieci! I maślane bułeczki: „Uważać na garderobę!“ „Nasze mleko pochodzi od szczęśliwych krów!“ „Tutaj płacić!“ „Omlety!“ „Czysto i higienicznie!“

Marynarze. Prostytucja obydłuch płci. Światła. Reklama. Teatr. Zgiełk. Chaos. Kolej podziemna. „Extrablatt! Extrablatt! Jeszcze ciepły: Dziewczyna zaskoczona w mieszkaniu starszego pana. Zamożny kawaler mówi: Czyśta przyjaciół. Extrablatt!“

Limuzyny pełne milionerów, jadących do teatru. Wygoleni, tłuści mężczyźni. Upstrzone klejnotami kobiety. Usminkowane twarze, martwe, niby maski.

— Tam do diabła, kim jest ta w gronostajowym płaszczu z tym starym drabem?

— To tylko Flora Fluff z kabaretu ze swoim mecenasem.

Wyranżerowani artyści z Variete wystają na skrzyżowaniach ulic. Tanie fortepiany kłapią sentymentalne piosenki z setek okien. Oto Tinpan - alley, gdzie się te wszystkie szlagiery fabrykuje.

42 ulica, na rogu Broadway'u: największy ruch na świecie. Teatry wchłaniają i wypływają tysiące istot ludzkich. Światła, Mruga-

jące, pelzające, wirujące, błyszczące, jarzące się, oslepiające światła. Wrigley'a guma do żucia. Palais Royal. Dancing. Rewja skandaliw Jerzego White, Ginger Ale. Ziegfeld Follies. „Extrablatt! Mord. Dzika bestja zgladza kobietę. Nożem. Extrablatt!“

Olbryzmia sale kinematografów: Orkiestra z 75 ludzi. Program kabaretowy. Betty Bluebell w „Krwawej namiętności“. Setki aktorów pędzą od agenta do agenta w poszukiwaniu pracy. Pełne nadziei matki z łagodnymi wielkokiem córkom oblegają daremnie biura impresaryjów. Policjanci gwiżdżą. Hałas, światło, barwa, rytm. Najdroższa i najtańsza ulica świata.

**Środkowy Broadway:** Konfekcja damska. Futra. Ozdoby do kapeluszy. Hotele. Quick Lunch. Wielkie domy towarowe. Kolej napowietrzna. Tramwaje. Ludzie interesu w nieprzejrzanej masie. Gestykulują.

— Tak, kosztuje mnie tylko 2 dolary pięćdziesiąt, a sprzedaję za 250!

Hurtownie. Biura. Z kiosków wydobywa się gorące tchnienie kolei podziemnej. Papier w hurcie. Artykuły biurowe. Biura, Madison Square. Wieża Metropoli-

tan. Przy zbiegu z 5 Avenue. Tanie lokale. Restauracje-automaty. Wąwóz: Straszliwy zgiełk. Biura, biura, biura. Business. Pieniądze. Bogactwo. Lokaty kapitałów. Giełda, Wall Street. Mury. Mury. Dokoła sterczą jakby gołe skały i rafy. Wieczny półmrok. Gońce, maklerzy, pracownicy, chłopcy, kupcy, finansisci, spieszą się, biegną, pędzą. Muchy, schwytywane w sieć pajęczą. Cienie swycr własnych tworów. Kółka w potwornej maszynie. Kamienny przepych. Nieublagane kontury bogactwa. Drapacz nieba Woolwortha. Skromna wieża kościoła Trinty między strzelistymi świątyniami biznesu. Znikomy szmat ziemi, otaczający kościół. Pokój wśród chaosu. Naprzód! Naprzód!

Brzydkie tramwaje pelzają przez słoczoną ciżbę. Tryskający strumień życia w wąwozie między dwoma pasmami potężnych gór. Niewolnicy kamieni. Przestrzeń znika w szybkim tętnie, perspektywa zatracca wszelką proporcję.

Wieczorem. Ulica jest pusta. Nad grobową ciszą czuwają potężne grobowce, strzelające cynicznymi w górę. Czarne pantery, których ślepią zarzą się w nocną ochlań.

Gustaw Eisner,

## Na budowę mieszkań w Warszawie

złożyli amerykanie bardzo korzystną ofertę

Z Warszawy donoszą:

Nowojorska firma budowlana For. P. V. Chapman Co., Inc. złożyła magistratowi warszawskiemu za pośrednictwem miejscowych przedstawicieli ofertę na masową budowę mieszkań na placach, dostarczonych przez miasto.

Firma podejmuje się budowy od 5.000 do 14.000 mieszkań, przy czem magistrat musiałby zagwarantować usunięcie we właściwym czasie przeszkód w doprowadzeniu wody, gazu, elektryczności, zabrukowanie i oświetlenie ulic oraz kanalizację. Natomiast przedsiębiorstwo składa gwarancję ukończenia robót w przewidzianych terminach i wykonanie ich na poziomie technicznym zgóry określonym.

Trzeba zaznaczyć, że firma w całości dostarcza i zabezpiecza odpowiednie fundusze na budowę, obowiązuje się do zatrudnienia wyłącznie polskich robotników i używania jedynie polskich materiałów budowlanych.

Całość zadania swego oblicza na 3 lata.

Wzmania miasto zobowiąże się do opłacania przez 28 lat

czynszu dzierżawnego w dolarach, samo prowadząc administrację budynków. Po upływie wymienionego terminu nieruchomości te stają się bez żadnych obciążeń własnością gminy miejskiej.

Według przypuszczeń firmy, komorne może być niższe nawet od dzisiejszych norm, aczkolwiek mieszkania Chapmanowskie stanęłyby o wiele wyżej od naszych dzisiejszych pod względem swych wygód i urządzenia.

### Kupon ulgowy „Głosu Polskiego“ do kina „RECORD“

Ważny nadzień 5 sierpnia 1927

W programie obraz:

W Szponach Indyjskiego Wodza

Kupon daje prawo do nabycia 2-ch biletów, ważnych na wszystkie miejsca i seanse po gr. 60



# Kronika telegraficzna

**KARJERA DOMELI.** Robotnik Harry Domela, który z powodzeniem udawał księcia krwi hohenzollernowskiej i w ten sposób wyłudził od latwowiernych monarchistów sporo pieniędzy, został zaangażowany do jednego z teatrów berlińskich, gdzie będzie kreował tytułową rolę w popularnej sztuce „Młodość księcia”.

**O NIEBIESKĄ WSTĘGĘ OCEANU.** Wczoraj w nocy cztery olbrzymie parowce transatlantyckie rozpoczęły z Nowego Jorku wycieczkę przez ocean. Są to: „Aquitania” (Cunard Line), „Olympic” (White Star Line), „Leviathan” (Amerykańska żegluga państwowa) i „France”. Jako cel wycieczki przewidziana jest linja wybrzeża irlandzkiego.

**EKSTRAWAGANCJE WEZUWJUSZA.** Dyrektor obserwatorium sejsmograficznego na Wezuwiuszu oznajmił, że działalność wulkanu w ciągu ostatnich 24 godzin zmniejszyła się. Natomiast potoki lawy stały się o wiele obfitsze. Główny strumień lawy posuwa się z szybkością 50 ctm. na sekundę. Potoki lawy wydostają się podziemnym kanałem na północno-wschodniej stronie krateru, skąd spadają, tworząc 2 ogniste wodospady długości 400 metrów. Lawa twardnieje i do tychczas nie zagraża żadnym niebezpieczeństwem.

**ANGLICY NIESZCZĘSLIWIE LATAJĄ.** „Daily Mail” żąda stowrzenia specjalnej komisji dla zbadania przyczyny wypadków lotniczych, które w ostatnich czasach wzmogły się bardzo znacznie. W ciągu ostatniego roku zdarzyło się 40 śmiertelnych wypadków.

Dziennik zwraca uwagę, iż w lotnictwie cywilnym liczba wypadków jest o wiele niższa. Angielskie cywilne linie lotnicze i niemieckie w ciągu ub. r. na miljon przebytych kilometrów miały zupełnie znikomą ilość wypadków.

**NIEBEZPIECZNA DZIEWIĘTNASTKA.** Według doniesień z Nowego Jorku, w miejscowości Houston, w stanie Texas, z miejscowego więzienia zbiegł 19 niebezpiecznych przestępców. Wydostali się oni podkopem, dokonanym pod fundamentami gmachu, w którym się znajdowali. Przestępcy, którzy zbiegli, zamierzali utworzyć większą ilość więźniów, ale przeszkodziła im w tym straż więzienna, która sprowadziła telefonicznie posiłki policyjne i wojskowe, ażeby zapobiec wybuchowi rozruchów w więzieniu. Silne oddziały policji z psami policyjnymi rozpoczęły pościg za zbiegłymi.

**MIASTO W PŁOMIENIACH.** Wczoraj w mieście Hussi, w Mołdawji, wybuchł olbrzymi pożar, który z powodu wiatru rozszerzał się z przerażającą szybkością. Na miejsce pożaru przyjechały oddziały straży ogniowej z sąsiednich miast, oraz zjawili się oddziały wojska, stacjonowane w okolicach. Pomimo to nie udało się pożaru opanować i zlokalizować. Wkrótce większa część miasta stała w płomieniach, 15,000 mieszkańców znajduje się bez dachu nad głową. Straty materialne są bardzo znaczne.

**AEROPLANY ZAMIAST CER-KWI.** Władze sowieckie skoniškowały w Ługańsku 2,000 rubli, które były przeznaczone na budowę cerkwi we wsi Piotrowsku. Pieniądze te były zebrane na ten cel przez włościan. Władze sowieckie obróciły je na budowę aeroplanów wojskowych.

**PODNIECENIE W HISPANJI.** „Herald” donosi z Madrytu, że według niecenzurowanych doniesień z Lizbony, w Portugalji panuje duże podniecenie. Obawiają się tam mianowicie rojalistycznego zamachu stanu.

**TEROR STREJKOWY.** „Herald” donosi z Columbus (Ohio), iż 200 strejkujących górników napadło na grupę robotników, udających się do pracy w kopalni i zabili jednego z nich, 14 zaś raniłi.

**Alarmy komunistyczne**  
**Odezwa III międzynarodówki**  
RYGA, 2 sierpnia. (ATE). Z okazji 13-ej rocznicy wybuchu wojny światowej komitet wykonawczy 3-ej międzynarodówki wydał odezwę, w której zaznacza, że podobnie, jak w sierpniu r. 1914, grozi niebezpieczeństwo wojny i że proletariąt powinien wystąpić zwartym frontem, by uniemożliwić zakusy imperjalistyczne, przedewszystkiem Anglii w Chinach. Odezwa twierdzi, że w roku 1914 socjaliści pojednali się z burżuazją dla prowadzenia wojny imperjalistycznej. Odezwa w bardzo ostrzych wyrazach zwraca się przedewszystkiem przeciwko Anglii.

**Rząd nie podwyższy ceł na importowane z zagranicy zboże**  
Warsz. koresp. „Głosu Polskiego” (St. Gr.) telefonuje: Podana wczoraj przez „Dwugroszówkę” wiadomość o tem, jakoby rząd opracowywał podwyżki ceł na zboże zagraniczne, aby, jak donosi to pismo, sparaliżować tajemne strony ściągającego podatku majątkowego, jest zupełnie bezpodstawna.

Do tego dodać jeszcze należy, że junctum pomiędzy cłem od zboża zagranicznego i ściąganiem raty podatku majątkowego na podstawie ustawy sejmowej nie istnieje.

# Z pobytu prezydenta Rzplitej na Pomorzu

## Dostojny gość zwiedził zakłady przemysłowe w Grudziądzu

**GRUDZIĄDZ, 2 sierpnia.** — Prezydent miasta Włodek wręczył p. prezydentowi na pięknie rzeźbionej tacy chleb i sól, wyrażając przytem powitalne przemówienie, poczem przedstawił dostojnemu gościowi zebranych przedstawicieli władz i społeczeństwa. P. prezydent przeszedł przed szpalerem, poczem wsiadł od powozu i udał się na zwiedzenie przemysłu. Po zwiedzeniu fabryki maszyn rolniczych „Unja” i fabryki wyrobów gumowych „Pe-Pe-Ge”, gdzie robotnicy i urzędnicy witali owacyjnie głowę państwa, p. prezydent udał się do „Bagateli” na śniadanie, wydane na jego cześć przez miasto, które przeciągnęło się do godziny 16-ej.

Drugą część swego pobytu w Grudziądzu p. prezydent poświęcił wojskowemu obozowi ćwiczebnemu w Grupie. W obozie dokonał p. prezydent przeglądu 16 dywizji pomorskiej. Po odebraniu raportu przeszedł p. prezydent do schronu, z którego obserwował ćwiczenia bojowe ciężkich karabinów maszynowych.

Następnie udał się p. prezydent do koszar obozu, a wówczas na-

stąpił najwspanialszy moment uroczystości: defilada XVI dywizji, której postawa wzbudziła powszechny entuzjazm, to też p. prezydent po zakończeniu jej wyraził dowódcy XVI dywizji swe podziękowanie.

Z obozu odjechał p. prezydent do Torunia.

**WARSZAWA, 2 sierpnia.** — (PAT). Program pobytu p. prezydenta na Pomorzu w dn. 3 sierpnia przedstawia się, jak następuje: Godz. 9 przyjazd pana prezydenta samochodem do Pelplina; godz. 10 p. prezydent przybywa do katedry w Pelplinie; godz. 13 z 14,30 śniadanie w pałacu ks. biskupa; godz. 14,30 wyjazd p. prezydenta Rzplitej do Gdyni samochodem z omińciem terytorjum Gdańska. Do godz. 6 i pół trwać będą w Gdyni oficjalne powitania p. prezydenta. O godz. 19 odbędzie się poświęcenie statku „Gdynia”. O godz. 21 p. prezydent uda się do apartamentów, przygotowanych dla niego przez magistrat i spożyje obiad w ścisłym gronie.

Prezydent Rzplitej w otoczeniu wojewody pomorskiego Młodzianowskiego, pułkownika Zahorskiego, dyrektora Dzieciotłowskiego oraz starosty krajowego Wybickiego przeszedł przed frontem kompanji honorowej, poczem zatrzymał się przed bramą.

# Wojna odwetowa i obalenie republiki

## Oto hasła zamaskowanego junkierstwa pruskiego

**BERLIN, 2 sierpnia.** (PAT). Na łamach „Welt am Montag” omawia znany pacyfista niemiecki Gerlach rewelacje pacyfistycznego organu „Menschheit” o tajemnym zebraniu Stahlhelmu i Reichswehry. P. Gerlach oświadcza, że protokół, ogłoszony przez „Menschheit”, czyni wrażenie zgodnego z faktycznym stanem rzeczy. Wystąpienie przywódców Stahlhelmu tylko pozornie ma charakter uzurpowania sobie praw przemawiania w imieniu Reichswehry. W rzeczywistości bowiem większość oficerów Reichswehry w poglądach swoich całkowicie upodobała się do przywódców Stahlhelmu. Za szczególnie znamienne uważa p. Gerlach fakt, że Stahlhelm zmienił obecnie taktykę i od nielegalnej akcji konspiracyjnej, zmierzającej do puczu, przeszedł do gry w otwarte karty. Polityka

Stahlhelmu pozostaje oczywiście niezmienną i daje się streścić w słowach: „Nazewnątrz wojna odwetowa, na wewnątrz obalenie republiki”. Jedyne z chwilą wstąpienia niemiecko-narodowych do gabinetu akcją legalną uznano za bardziej wskazaną ze względów praktycznych. Wszystkie fanatyczne plany, z jakimi noszą się stahlhelmowcy, świadczą tylko o tem, że sposób myślenia przywódców prawicowych organizacji bojowych pozostał niezmiennym i jest sposobem myślenia kadetów byłej armji cesarskiej. Wspominając o nadziejach, jakie żywią stahlhelmowcy w związku z projektem wysłania niemieckich attachés wojskowych zagranicę, Gerlach przypomina, że przed wojną attachés wojskowi Niemiec byli typowymi przedstawicielami militarystki niemieckiej, którzy zawodowo trudnili się

podleganiem do wojny i paraliżowali liczne dobre posunięcia dyplomacji niemieckiej. Gerlach zapytuje, czy Reichstag, który dotychczas w milczeniu przyjmował do wiadomości wszystkie nakazy ministra Reichswehry Gesslera, będzie nadal tolerował skandale w związku z czarną Reichswehrą i czy nie przeciwstawi się reakcyjnemu praktykom przy rekrutacji i procesom o zdradę stanu, wytaczanym tym osobom, które przyczyniły się do ujawnienia skandali w Reichswehrze, nakłonic czy zgadza się na to, aby pieniądze, płynące z podatków obywateli niemieckich, zostały użyte dla tak ryzykownych eksperymentów, jak akredytowanie niemieckich attachés wojskowych zagranicą. Głosowanie nad tą sprawą będzie dla Reichstagu próbą ogniową.

# Na martwym punkcie... amerykańskim

## utknęła doniosła sprawa rozbrojenia powszechnego na morzu

**GENEWA, 2. (ATE)** — W kołach zbliżonych do wszystkich trzech delegacji panuje nastrój bardzo pesymistyczny. Wczoraj wieczorem rozeszły się pogłoski, że kierownik delegacji amerykańskiej Gibson otrzymał instrukcję z Waszyngtonu wycofania się z konferencji. Są małe widoki, by Japonji udało się przeforsować kompromisowe propozycje, które otrzymały nazwę „Naval Holiday”. Propozycje angielskie umożliwiałyby dalsze prowadzenie rokowań w przyszłości, po upływie okresu czasu, podczas którego wszystkie 3 zainteresowane mocarstwa powstrzymały by w zupełności dalszą budowę krążowników.

rozbrojenia na morzu, oraz po zawarciu układu, dotyczącego dłużej, rozpoczą budowę 10 krążowników o pojemności 10,000 ton, której koszty wynosiły 400 milionów dolarów. Niewiadomo, czy istnieje jakkolwiek związek pomiędzy pojawieniem się tego artykułu, a wizytą ambasadora an-

gielskiego w Stanach Zjednoczonych, Kelloga. W Waszyngtonie podkreślają, iż wzmiankowany artykuł, napisany w tonie ironicznym, nie zgadza się z oficjalną opinią, która ubolewa z powodu ogłoszenia tego rodzaju „ekstrawagancji”.

# „Rublem w Chamberlaina”

**MOSKWA, 31 lipca.** — Rosja sowiecka szuka obecnie najskuteczniejszych sposobów zwalczania zniechęconego Chamberlaina. W kołach sowieckich zaznacza się, że Anglja ogłosiła obecnie blokadę finansową Z. S. S. R. W związku z tem w Moskwie rzuciono hasło: „Na blokadę finansową odpowiemy finansową samoobroną”. „Raboczaja Gazeta” mówi, że „Chamberlaina trzeba bić nie tylko środkami wojennymi (tydzień obrony), ale i rublami”. Pismo wzywa robotników i włościan do łokowania swych oszczędności w kasach oszczędności, pisząc, że „każdy rubel w kasach tych ulokowany uderza w Chamberlaina i we wszystkich wrogów Z. S. S. R.”.

# „Piasek z Polesia zawiera czy nie zawiera złota?”

**WARSZAWA, 2 sierpnia.** (Tel. od naszego koresp.). W państwowym instytucie geologicznym odbywają się w dalszym ciągu badania chemiczne próbek piasku z Polesia, które wykazać mają, czy obszary te rzeczywiście obfitują w złoto.

Studja są w stadium końcowym. Rezultaty spodziewać się należy w najbliższych tygodniach. Prace są bardzo utrudnione z powodu braku odpowiednich narzędzi. (K)



Zygmunt Lasocki poseł Polski w Wiedniu ostatnio odwołany z tego stanowiska

### 58 folwarków ulegnie niebawem parcelacji

Warsz. koresp. „Głosu Polskiego” (St. Gr.) telefonuje: W najbliższym czasie rozpocznie się parcelacja 58 folwarków zamojsczynny nasłutek zaległości podatkowych.

### Urowadzenie łodzianki w Zakopanem

**ZAKOPANE, 2 sierpnia.** Mieszkancka Łodzi, Irena L., przebywająca tu na wywczasach, uprowadzona została przez dwu nieznanymi z nazwiska osobników. Bratanica uprowadzonej zawiadomiła o tym fakcie policję, która wszczęła energiczne śledztwo. Jak się zdaje, ani uprowadzona, ani uprowadzający nie opuścili dotąd Zakopanego.



### Zgon Roberta de Flers'a

W markizie Robercie de Flers, traci publiczność paryska autora interesujących, zabarwionych żywym dowcipem „Causeries” teatralnych i literackich. Teatr francuski zaś ponosi dużą stratę, ubywa mu bowiem jeden z najplodniejszych i najpopularniejszych autorów scenicznych.

Urodzony w roku 1872 w Pont l'Évêque de Flers, poświęcił się w najmłodszych już latach dziennikarstwu i literaturze. Z początku pisał powieści, wkrótce jednak zadebiutował aktualnymi satyrkami o zabarwieniu politycznym, przez znaczone na scenę. Młody pisarz wszedł wówczas w spółkę ze znanym już autorem scenicznym Armandem de Caillavet. Odtąd tworzyli oni nierozłączną parę, dając teatrowi francuskiemu coraz to nowe sztuki, przyjmowane z entuzjazmem przez publiczność. Niebawem utwory sceniczne paryskiej spółki po sukcesie zdobytym w stolicy Francji, zaczęły wędrować zagranicę. I do Polski przybyły wówczas, pełne błyskotliwego humoru i dowcipu komedie Flersa i Caillaveta: „Król”, „Osiołkowi w żłoby dano”, które cieszyły się na scenach teatrów naszych dużym powodzeniem.

Przed wojną napisał de Flers satyrę na francuską akademię p. t. „L'Habit vert”, przedstawiającą w ironiczny sposób stosunki, panujące wśród 40 nieśmiertelnych. (I u nas grana była ta sztuka p. t. „Zielony frak”).

Już w roku 1921 autor tej satyry został sam wybrany w poczet członków akademii, co nie przeszkodziło mu i nadal w feljtonach, umieszczanych w paryskim „Figaro”, podawać ostrej krytyce braki i śmieszności usłoneczonej francuskiej instytucji.

W roku 1925 stworzył de Flers poważną sztukę, nad którą, jak wówczas pisał, pracował przez trzy lata i która zawierała jego polityczno-filozoficzny światopogląd. Sztuka nosiła tytuł: „Nowi panowie” i była atakiem, skierowanym przeciwko współczesnym politykom i mężom stanu Francji.

W ostatnich latach złączył się de Flers dla pracy sceniczej z autorem Franciszkiem de Croissetem. I ta spółka znowu zasypywała scenę francuską oryginalnymi utworami.

Śmierć de Flersa tworzy poważną lukę w gronie scenicznych pisarzy francuskich. Także i krytyka francuska traci w nim jednego ze swoich najwybitniejszych przedstawicieli. De Flers był subtelnym i wnikliwym obserwatorem, stawał zawsze sprawiedliwie w obronie prawdziwych talentów, a jego krytyki literackie i artystyczne cieszyły się stałym uznaniem ogółu.

### Co usłyszymy dziś przez radio?

- WARSZAWA, (fala 1111 mtr.) — 16.35—17.00 — Audycja dla dzieci, wyp. p. Benedykt Hertz. 17.15 — Koncert popołudniowy. Orkiestra kina „Casino” pod dyr. Adama Furmańskiego. 18.50—19.15 — „Ghandi” — wielki reformator Indji, — wygl. profesor Wł. Dzwonkowski. 20.30 — Transmisja z Krakowa. 22.30—23.30 — Transmisja muzyki tanecznej z restauracji „Rydz”. KRAKÓW, (fala 422). — 20.30 — Koncert poświęcony utworom Mozarta. Wykonawcy: pp. Tomasz Cholewa (flet), M. Neuger-Feliksova (fort.), Roman Wrąga, artysta opery warszawskiej, p. Nika Jakubowska, art. opery lwowskiej. 1) Koncert fletowy nr. 1 G-dur, op. 313 — pp. T. Cholewa i M. N. Feliksowa, 2) Arja Osmińska z op. „Urowadzenie z seraju” — p. R. Wrąga, 3) a) Arja Hrabiny z II aktu „Wesela Figara”, b) Arja Hrabiny z III aktu „Wesela Figara” — p. N. Jakubowska, 4) Sonata A-dur — p. M. Neuger - Feliksowa. 5) Dwie arje Figara z op. „Wesela Figara” — p. R. Wrąga, 6) Dwie arje Cherubina z op. „Wesela Figara” — p. Jakubowska, 7) Arja Zuzanny z opery „Wesela Figara” — p. Jakubowska, 8) Rondo a-moll — p. M. Neuger - Feliksowa, 9) Dwie arje Leporella z op. „Don Juan” — p. R. Wrąga, 10) Arja Donny Amny z op. „Don Juan” — p. N. Jakubowska.

Zapisujcie się na członków L.OPP.

## „Mięka i szlachetna dusza” Dzierżyńskiego

### Jak obecny naczelnik GPU charakteryzuje organizatora sowieckiego aparatu policyjnego

Z okazji pierwszej rocznicy śmierci organizatora czerezwyczajki i G. P. U., Feliksa Dzierżyńskiego, pisma sowieckie przyniosły cały szereg artykułów, poświęconych ocenie działalności twórcy sowieckiego aparatu policyjnego. Wśród licznych tych artykułów, częstokroć nawet dość ciekawych, na szczególne wyróżnienie zasługuje stanowczo artykuł pióra obecnego naczelnika G. P. U., Mienżyńskiego, który w tych dniach ukazał się na łamach moskiewskiej „Prawdy”.

Mienżyński daje w swym artykule jaskrawą charakterystykę zmarłej głowy czerezwyczajki. Przy całej swej tendencyjności, artykuł ten stanowić może bardzo cenny materiał dla każdego, kto dokładnie chciałby poznać sowiecki system rządzenia, w szczególności zaś krwawy teror bolszewicki, którego twórcą był właśnie Feliks Dzierżyński.

Mienżyński pisze: „Organizator ogólnorosyjskiej komisji nadzwyczajnej (czerezwyczajki), który w pierwszych czasach rewolucji, kiedy to nie było ani doświadczenia, ani pieniędzy, ani ludzi, sam chodził na rewizje, sam dokonywał aresztów, był bezwzględny krytykiem swego własnego dzieła. Dzierżyński stał burzył swe własne dzieło, ustawicznie przebudowywał czerezwyczajkę, dobierał odpowiednich

współpracowników, starając się, na podstawie doświadczeń, ludźmi mniej zdalnych zastąpić nowymi. Czerezwyczajka powstawała z wielkim trudem, gdyż było to przedsięwzięcie nowe i trudne, wymagające nietylko żelaznej woli i mocnych nerwów, ale otwartej głowy, kryształowej uczciwości, zrzeczności i absolutnego oddania partji.

Po scharakteryzowaniu Dzierżyńskiego, jako robotnika i organizatora „Czeki”, Mienżyński poświęca kilka uwag Dzierżyńskiemu — człowiekowi. „Przy całej swej szczeroci, ambicji, i jeśli trzeba, bezwzględności, Dzierżyński był naturą nadzwyczajnie skomplikowaną. Był on nietylko wielkim terrorystą, lecz i wielkim czekistą. Jego wielkość polegała nietylko na szerzeniu strachu, lecz w równej mierze na głębokim zrozumieniu wszystkich zygzaków duszy ludzkiej.

Żeby być dobrym czekistą, — utrzymuje Mienżyński, — należy mieć też... wykształcenie literackie: „Dzierżyński, wychowany nie tylko na polskiej, lecz i na rosyjskiej literaturze, był znakomitym psychologiem, co ujawniło się w jego akcji, zmierzającej do rozgromienia rosyjskiej inteligencji kontrewolucyjnej”.

Mienżyński przyznaje wprawdzie, że dobry czekista niekoniecznie musi mieć „artystyczną natu-

re”, kochać sztukę i przyrodę, ale gdyby Dzierżyński nie miał tych wszystkich zalet, to z pewnością nie byłby tak znakomitym mistrzem sztuki czekistowskiej”.

Ciekawe są wyrażenia Mienżyńskiego o „złotej duszy pierwsze go czekisty”, Dzierżyński był, zdaniem swego następcy, — człowiekiem miłym i ujmującym, o duszy miękkiej, dumnej i szlachetnej. Jeśli pomimo to był Dzierżyński najokrutniejszym katem XX-go stulecia, to okoliczność tę objaśnia Mienżyński żelazną wolą „pierwszego czekisty”, który w sprawach, dotyczących dobra ogółu, nigdy nie dopuszczał do głosu swego własnego uczucia. Ponieważ karę, jako taką, Dzierżyński uważał za „burżuazyjne oszustwo” w stosunku do przestępców, przeto dawał zawsze pierwszeństwo rozstrzelaniu.

Mienżyński uważa, że Dzierżyński miał „moralny talent”, to jest talent stałej akcji rewolucyjnej, nie znającej żadnych przeszkód.

Ciekawy jest pogląd Mienżyńskiego na przyczynę śmierci Dzierżyńskiego. Szef GPU, uważa mianowicie, że wystąpienia opozycji komunistycznej do tego stopnia wzburzyły Dzierżyńskiego, że organizm jego nie wytrzymał tego bolesnego ciosu.

Tak mówi o Dzierżyńskim jego wierny współpracownik i następcza.

## Obiad dla zaginionej rodziny

### Tragedja „szczęśliwego” poszukiwacza złota

Pisma amerykańskie opowiadają o dziwnej historii, która wygląda na jedną z fantastycznych nowel Edgara Allana Poe'go.

Przed kilku dniami zjawił się w pewnym hotelu w Birmingham starszy, elegancki pan i zamówił obfity obiad na pięć osób. Dwóch kelnerów nakryło stół w osobnym gabinecie, czekając z podaniem obiadu na przybycie reszty gości. Lecz starszy pan dał polecenie natychmiastowego podania obiadu i zajął miejsce przy stole.

Kelmerzy, aczkolwiek bardzo zdumieni, spełnili jego życzenie. Podawali jedną potrawę za drugą a niesamowity gość, nakładając z półmiska potrawy w każdy talerz, poczem kazał je nienaruszone zabierać z powrotem.

Po ostatnim daniu gość powstał, zapłacił rachunek i opuścił restaurację.

Kelnerzy opowiedzieli o tem zajęciu kierownikowi zakładu, lecz ten nie okazał bynajmniej najmniej szego zdziwienia. Znał bowiem dobitnie tego dziwnego gościa, który co roku, tego samego dnia, przychodził do hotelu i zamawiał stale obiad na pięć osób. Znał również historję jego życia.

Oryginalny starzec nazywa się Paul Evander. Przed czterdziestu ośmiu laty opuścił swą żonę i troje dzieci, z którymi mieszkał w Seattle, i wyemigrował do Klondyke, gdzie poszukiwał złota. Pierwotnie zamierzał pozostać tam tylko kilka tygodni. Tygodnie przeciągnęły się w miesiące, a miesiące w lata. Evander nie miał powodzenia i nie natrafił na złoto.

Gdy już chciał zaprzestać dalszych, bezowocnych poszukiwań i powrócić do domu, natrafił niespo-

dziewanie na żyte złoto, która zapewniła mu ogromny majątek.

Uradowany pośpieszył do najbliższego urzędu telegraficznego i wysłał do domu następującą depeszę: „Wreszcie jesteśmy bogaci. Za dwa miesiące powrócę do domu”.

Evander dotrzymał słowa. Lecz gdy przybył do Seattle, zastał dom opustoszały i nikt nie mógł go objaśnić, gdzie rodzina jego przebywa. Nikt nie znał już nawet jego rodziny. Evander rozpoczął poszukiwania po całym kraju, lecz na-daremnie.

W rocznicę swego wyjazdu do Klondyke przybył do Birmingham. Udał się tam do najlepszej restauracji i zamówił obiad na pięć osób, to jest dla siebie, dla swej zaginionej żony i dzieci.

I od tej pory co roku to samo się powtarzało...

## SPORT

### Derby piłkarskie Łodzi

#### Rewanżowe zawody Ł.K.S. — Turyści dnia 7 b.m.

Według kalendarzyka P. L. P. N. na niedzielę, dnia 7 sierpnia r. b. o godzinie 5 pop. w parku sportowym ŁKS, przy Al. Unji 2, odbędzie się fascynujące zawody piłkarskie ŁKS. z Turystami. Zawody te słusznie nazwano derbami Łodzi sportowej, gdyż są to niemal decydujące w piłkarstwie łódzkim.

Obie drużyny mają równe szanse, a ostatnio porażki drużyn łódzkich w tem przekonaniu nas upewniły. Tak ŁKS, jak i Turyści przypisują temu spotkaniu bardzo wielkie znaczenie, gdyż drużyna, która zawody te wygra, będzie niejako moralnym mistrzem Łodzi, gdyż jak wiadomo, w roku bieżącym drużyny te o tytuł mistrza Łodzi nie walczyły.

Gospodarze zawodów t. j. ŁKS, czyni wspólnie z Turystami wszystko, by wypadły one jaknajpomyślniej, to też postarano się już o zwiększenie ilości tramwaj przywozających publiczność oraz zapewnienie publiczności przejazdu wprost z bo-

### Szachy

#### Zwycięstwo Węgier

W Londynie zakończył się właśnie międzynarodowy turniej szachowy, o którym „Głos Polski” przynosił fragmentaryczne informacje. Rezultat ostateczny przedstawia się następująco:

Węgry 40 punktów, Danja 38 i pół, Anglja 36 i pół, Holandja 35, Czechosłowacja 34 i pół, Niemcy 33 i pół, Austria 34, Szwajcarja 32, Jugosławja 30, Włochy 28 i pół, Szwecja 28, Argentyna 27, Francja 24 i pół, Belgja i Finlandja po 21 i pół, Hiszpanja 14 i pół.

### Turniej w Magdeburgu

Stan turnieju po 12 rundzie jest następujący:  
Spelmann 10, Bogoljubow 9 i pół (1), Holzhausen 8 i pół, List 8, Ahnes, Brinkmann i Preusse po 6 i pół, Schönmann 5, Machate 4 i pół (1), Leonhard 4, Schmidt 1 i pół, l'Hermet 1.

### Humor zagraniczny

Na jednym z przedmieść Lipska turysta berliński staluje szklanke kawy:

— Ale proszę bardzo, aby była bez cykorji.

— Nie rozumiem — dziwi się oberżystka. — Więc pan chce pić czystą wodę?

Dwaj hiszpanie mieli stoczyć pojedynek i wybrali na ten cel odległe przedmieście Madrytu. Przypadkowo przeciwnicy spotkali się przy okienku kolejowym na dworcu. Jeden wziął bilet powrotny, drugi — zwyczajny.

— Caramba — huknął pierwszy z nich — pan nawet, jak widzę, nie spodziewa się powrócić! Ja biorę zawsze bilet powrotny.

— Ja, nigdy — odparł drugi. — Używam zawsze w powrotnej drodze biletu mego przeciwnika.

Markiz Manfredini, minister wielkiego księcia tokańskiego, miał wiele do czynienia z Bonapartem, gdy ten dowodził armją we Włoszech, i stwierdził, że wielki korsykanin jest człowiekiem, na którym można polegać. Pewnego razu dowódca nie dotrzymał danego przyrzeczenia. Gdy markiz wyrażał z tego tytułu swe zdziwienie, Bonaparte odparł:

— Może pan zawsze polegać na mojem słowie żołnierza; ale proszę nie budować nigdy na mojem słowie polityka.

Paweł Bourget jest notorycznym śpiochem. Niedawno hrabia d'Haussonville zaprosił go na pewien czas do swego majątku, Bourget przyjął zaproszenie.

Gdy nazajutrz po przyjeździe Bourget do godziny 11-ej przed południem nie dał znaku życia, go spodarz udał się do jego pokoju.

— Proszę mi wybaczyć, że przezywam panu sen...

— Ależ niema o czem mówić — odpowiedział Bourget. — Ja już nie spałem, ściśle biorąc, rozmyślałem. Jest to w moim zwyczaju. Je rano zbieram myśli, porządkuję idee i pomysły, słowem, pracuję.

Gdy następnego dnia Bourget do 12-ej w południe nie ukazał się, hrabia poszedł do niego i oświadczył:

— Mój kochany przyjacielu, pan stanowczo za dużo pracuje! Pan się przepracowuje!

Młody aktor prosi Bernarda Shawa o list polecający do dyrektora jednego z teatrów londyńskich, Shaw zgadza się i pisze:

„Polecam Panu młodego aktora K. Gra on Hamleta, Shylocka, Makbeta, na flecie i w bilard. W bilard właśnie gra najlepiej!”

### Nowa amerykańska afera sportowa

Dolary amerykańskie, które przy ciągnęły do sportu yankesów superasów wszystkich rodzajów sportu europejskiego, znalazły ostatnio nową ofiarę. Jest nim słynny bramkarz Arsenal - Halpern, za którego niedawno klub zapłacił 180.000 złotych.

Halpern zniknął z Anglii niespodziewanie, a żmudne poszukiwania zaprowadziły wreszcie do Ameryki.

W związku z tą aferą i ostatnimi zobowiązaniami związku amerykańskiego na kongresie FIFY, że więcej graczy kaperować nie będzie zanosi się w międzynarodowych stosunkach piłkarskich na poważny skandal.



Zamiast feljetonu

Impresje łódzkie warszawskiego dziennikarza

II.

Z Warszawy do Łodzi, jak to mówią Niemcy „ein Katzensprung“. Trzy godziny jazdy, 133 kilometry. A taka różnica w charakterze, wyglądzie miasta, ludzi, nieba — jakby tych kilometrów było 1330!

Już Kuluszki dają przedsmak Łodzi. Po drugiej stronie stacji, gdzie biegą tory kolej Fabryczno - Łódzkiej, tłum pasażerów o odrębnym wyglądzie. Tłum nerwowy, gestykulujący, wrzaskliwy, Paczki i teki, Walizek mało, Paczki specyficzne: długie, płaskie, Manufaktura. Wszyscy się znają między sobą. Rozmowy urywane. Bez wstępów i okolicznościowych frazesów. Wprost do rzeczy. Interesy. Wexle. Terminy. Płatność? Płaci, nie płaci? Kto — komu?

Dworzec t. zw. Fabryczny. Ciasnota, brud, zaduch, Głęboka prowincja.

Kilka kroków i zaczyna się gra kontrastów. Czarne i białe, bogactwo i nędza. Przed podjazdem dworca kilka luksusowych limuzyn prywatnych. Rząd dorożek — jakich dorożek! Nędza i rozpacz. Dziurawe, łatanie budy, splowiałe, poszarpane, wyswiechtane wysielki sukienne, dorożkarze w obszarganych, dziurawych, klejkich od brudu płaszczach. Konie — apokaliptyczne szkapy, nawpół zdechłe, świecące żembrami.

Ulica Skwerowa. Po jednej stronie park, po drugiej szereg walących się ruder - domów, o liszajowatych, obdrapanych murach, o trzymających się cudem chyba, balkonach, o nędznych sklepikach, ozdobionych turkistańskimi bodaj szyldami, niezwykłymi pod względem rozmiarów, kolorów, rysunku i ortografii napisów. Na tej samej ulicy, o parę numerów dalej ładny pałacyk prywatny, obok wielki ogród i pałac fabrykancki z czerwonej, oblicowanej cegły, wielki jak elewator zbożowy, w pokręconym stylu krymsko - chińsko - mongolskim.

Piotrkowska. Wielka arterja śródmiejska, nieskończonej długości. Wielkie, pyszalkowate domy. Między dwoma piętrowymi kamienicami wciśnięty parterowy, drewniany domek, Chodniki — wykwiłt najsłynniejszego indywidualizmu. Co dom — inny chodnik, inny rodzaj płyt, asfaltu, kamienia, czy nawet t. zw. „kocich łbów“. Od Placu Wolności do ul. Traugutta — manufaktura, giełda, tranzakcje w bramach, nad rynsztokiem. Od Traugutta do rogu Nawrot t. zw. „deptak“ i odcinek spacerowy, coś w rodzaju Champs Elysees, Przed Grand Hotelem, przed kawiarnią Gostomskiego wystają zastępy młodych i starszych panów. Rewja przechodniów, Beau monde. Sami znajomi. Sami swoi.

Tutaj kontrasty tuszują się nieco. Na dalszych odcinkach Piotrkowskiej, ku Górnemu Rynkowi, gra kontrastów się wzmacnia. Coraz więcej parkanów, małych, drewnianych ruder, coraz więcej pałaców, ogrodów, parków prywatnych. Luksus i nędza.

Blżej Dworca Kaliskiego. Dzielnice fabryczne. Las czerwonych kominów. Ołbrzymie korpusy gmachów fabrycznych. Niebo przysłonięte kłębiami dymu. Człowiek tu nieczem — fabryka wszystkim.

Brzydota. Brzydota posunięta do takiego stopnia, iż przestaje nią być, a staje się sul generis pięknem, pięknem grozy.

Miasto realistów, ludzi businessu, pracy, walki o grosz. Tu frazes gładki mała na cenę w obieg. Forma niewiele znaczy. Mniej chodzi o jak, niż o co. Terminy, wexle, płatności wyciskają swe piętno na ludziach i rzeczach. Łódzianin obiecuje i dotrzymuje. Tem się rad chlubi i ma to sobie za cnotę i przewagę nad warszawiakiem, którego pomawia i błąd i nierobstwo. „Łódzermensch“ mimo swe niezawsze miłe przyzwyczajenia i obyczaje, jest towarzyski i, po swojemu, uczynny. Wymyśla na swoje miasto a jest bardziej doń przywiązany, niż ptak do wódki.

Ap.

Lekarz-dentysta  
**Tadeusz Babad**  
Nawrot 1a. Tel 25.-22.

# Za zatrucie wieśniaków narkotykiem złodziej-recedywista Ochocki skazany na 3 miesiące więzienia

Pod Łaskiem od dłuższego czasu zamieszkiwał 26-letni Ignacy Ochocki, zawodowy złodziej, kilkakrotnie karany za różnego rodzaju kradzieże i bacznie strzeżony przez policję.

Po odsiedzeniu ostatniej kary, Ochocki porzucił fach złodziejski i począł robić interesy handlowe. Zapastryczywszy się w większą ilość eteru etylowego, sprzedawał go po wysokiej cenie sąsiadom, przycem głośno naukę, że po wypiciu eteru człowiek staje się „jakoś inny“, jako też i wszelkie bóle odchodzą.

Nauka ta przyniosła w rezultacie to, że po niejakiem czasie mieszkanie Ochockiego było wprost obleżone przez wieśniaków, żądających tego narkotyku.

Interesy szły, zarobek był obfity, odbiorcami bowiem eteru stawała się niemal cała wieś.

Posterunkowy Józef Przywara zauważył co się dzieje we wsi i, złożył w tej sprawie zameldowanie władzy przełożonej.

Policja wszczęła dochodzenie, które jednak rezultatu nie dało, bowiem wieśniacy, obawiając się utraty źródła kupna eteru, Ochockiego policji wydać nie chcieli.

Dopiero w dniu 5 stycznia b.r. posterunkowy Józef Przywara, obchodząc szosę, prowadzącą do Łasku, spostrzegł znanego mu dobrze Ochockiego, który chyłkiem wbiegał do przydrożnej restauracji.

Ponieważ zachowywanie się Ochockiego było funkcjonariuszowi policji bardzo podejrzane, wszedł za nim do szynku. Tu poczuł znów zapach eteru, przy czym stwierdził, iż pod stołem znajdują się 2 wielkie butle tego materiału. W tym momencie O-

chocki otworzył drzwi, zamierzając uciec. Pochwycony jednak przez posterunkowego, wraz z dołdem rzeczowym odprowadzony został na posterunek.

W dniu wczorajszym sprawę tę rozważał łódzki sąd okręgowy w trybie postępowania uproszczonego pod przewodnictwem sędziego Jurkowskiego. Ochocki do handlu eterem dla celów spożycia nie przyznał się, twierdząc, że eter kupował dla swej żony, która cierpiała na reumatyzm.

Po zbadaniu całego szeregu świadków, którzy twierdzili, że eter kupowali do picia, zabrał głos prokurator Jan Skabiczewski, który domagał się surowego wymiaru kary. Po przemowie obrońcy oskarżonego, sąd ogłosił wyrok, mocą którego 26-letni Ignacy Ochocki skazany został na 3 miesiące więzienia. (r)

## Smierć pod autem

Dnia 31 lipca przyjechała do Łodzi z letniska 25-letnia Łaja Bogusławówna, pochodząca z Trzamaszowa. Gdy wysiadła z tramwaju przy ul. Zgierskiej została przejechana przez samochód tak nieszczęśliwie, że po upływie dwóch godzin zmarła w szpitalu św. Józefa, nie odzyskawszy przytomności. Pogrzebem zajęło się tow. „Ostatnia postuga“.

## Ceny na rynkach łódzkich

Wczoraj na rynkach łódzkich płacono następujące ceny: masło śmietankowe 6,80 do 7,10, osetkowe 5,50 do 6, ser 1,30 do 1,80, jajka 2,20 do 2,50, twaróg 1,25, śmietana 2,10, mleko 30 do 40 gr., kwaśna 20 do 25, kartofle zł. 16, w detalu 20 gr., cebula 25 do 40 gr., szpinak 85 gr., szcaw 60 do 80 gr., ogórki do 65 gr., kalafior 10 do 20 gr., kapusta 30 do 60 gr., kurczaki 4 do 5 zł., gęś 8 do 11 zł., kura 4,50 do 6,50 zł. (b)

## Nagły zgon red. Kokorzyckiego

Wewnętrzny krwotok z płuc na ulicy spowodował natychmiastową śmierć

W dniu wczorajszym o godzinie 8 wieczorem przy zbiegu ulic Aleje Kościuszki i Andrzeja zmarł nagle redaktor i wydawca tygodnika humorystycznego Edmund Kokorzycki.

Wychodząc z mleczarni Łęczyckiej zastąpił nagle i usiadł na schodkach plując krwią.

Resztkami sił doszedł do rogu i ponownie usiadł na oknie poczem zwałił się na ziemię przy czym z ust buchnęła mu struga krwi.

Przechodnie wezwali pogotowie ratunkowe, którego lekarz stwierdził zgon z powodu wewnętrznego krwotoku płuc.

Zwłoki przewieziono do bramy domu przy ul. Aleje Kościuszki 41, gdzie zabezpieczono je, aż do zejścia władz sądowo-lekarskich.

## Imponujący projekt dzielnicy szpitalnej w Łodzi

Magistrat ma wyznaczyć specjalne tereny na ten cel

Jak wiadomo, magistrat wyłonił specjalną komisję, która zajmując się miała ustaleniem miejsca i realizacją planu budowy wielkiego szpitala miejskiego, a to z uwagi na olbrzymie potrzeby szpitalnictwa miejskiego.

Obecnie w związku z planami rozbudowy miasta i regulacji szeregu terenów, opracowywanymi z polecenia magistratu przez profesora politechniki warszawskiej Michalskiego, wyłonił się projekt stworzenia oddzielnej dzielnicy szpitalnej.

Na cel ten miasto przeznaczyłoby większe tereny, aby usunąć w ten sposób niebezpieczny dla

zdrowych organizmów fakt istnienia szpitali w śródmieściu.

Przyjęte tereny szpitalne będą otoczone parkami, aby nie tylko zasłonić je przed wyciewami fabrycznymi, lecz i przed chłodniejszą wiatrami. Tereny te uszkałyby wygodne połączenie tramwajowe, a w całości kształcie bloku szpitalnego przewidziana jest budowa zakładu położniczego.

Tylko bowiem w ten sposób można będzie znacząco wpłynąć na poprawę stanu zdrowotności miasta, a realizacja tego planu będzie po wybudowaniu kanalizacji, dalszym etapem na tej drodze. (z)

## Stan budowy dróg w wojew. łódzkim

Intensywnie prowadzone roboty posuwają się szybko naprzód

Wobec niedostateczności sieci dróg bitych na terenie województwa łódzkiego oraz wobec stałego zużywania się istniejących dróg, u rząd wojewódzki wspólnie z samorządami powiatowymi corocznie uzupełnia sieć dróg przez budowę 30 do 50 km. dróg nowych oraz odnawia i pogrubia jezdnię na przestrzeni około 200 km.

W roku ub. zbudowano kosztem skarbu państwa i samorządów powiatowych 29 i pół km. dróg nowych oraz gruntownie odnowiono i pogrubiono jezdnię na przestrzeni 201 i pół km. dróg istniejących.

Oprócz tego gminy w niektórych powiatach przy finansowym poparciu sejmików powiatowych budują corocznie —

kilometrów bitych dróg gminnych. W roku bież. będą wykończone i oddane do użytku publicznego następujące ważniejsze drogi: Piotrków—Osjaków — Wieluń, Wieluń—Bolesławiec oraz Szadek Rossoczycy—Warta.

W roku przyszłym i następnym zostanie wykończona budowa drogi Radomsk—Gidle—Kłomnica—Częstochowa, Bełchatów—Kamińsk Szczerców—Chabielice—Brzeźnica, Łask — Wieluń, oraz Łgierz—Piątek.

Przez wykończenie tych dróg zostanie połączona Łódź i okręg z urodzajnymi powiatami wojew., co da możliwość łatwiejszej wymiany produktów rolnych i przemysłowych drogą kołową, tak bardzo w czasach obecnych rozpowszechnioną.

## Pracownicy tramwajowi zgłaszają akcję do akcji prowadzonej przez związek instytucji użyteczności publicznej

Jak wiadomo, związek tramwajarzy wystąpił z żądaniem 25 - procentowej podwyżki dotychczasowych płac, wyznaczając termin udzielenia przez dyrekcję odpowiedzi na dzień 1 sierpnia.

Ponieważ żadnej odpowiedzi od dyrekcji łódzkiej kolei elektrycznej do tego czasu związek nie otrzymał, zarząd odbył specjalne posiedzenie, na którym postanowił zwrócić się do związku pracowników instytucji użyteczności publicznej z propozycją, by akcja

pracowników tramwajowych prowadzoną została pod kierownictwem związku instytucji użyteczności publicznej i została włączona do akcji ogólnej pracowników magistratu, elektrowni, gazowni i funduszu bezrobocia.

Wczoraj oba związki odbyły wspólną konferencję, na której postanowiono zwołać na jutro ogólne zebranie pracowników tramwajowych, celem powzięcia ostatecznej decyzji. (d)

## Podwyżka płac robotników tytoniowych uzależniona jest od decyzji rządu

W związku z wystawionymi żądaniami natury ekonomicznej przez robotników państwowej fabryki tytoniowej, kierownik związku chrześcijańskiego p. Plewiński odbył konferencję z dyr. Polakowskim.

W sprawie podwyższenia poborów p. Polakowski wyjaśnił, że sprawa ta uzależniona jest przez dyrekcję główną od podwyżki, jaką otrzymają wszyscy urzędnicy i robotnicy państwowi, a więc i

robotnicy fabryki łódzkiej. Również sprawa odpowiedniego zaszeregowania pracowników do poszczególnych kategorii płac zostaje załatwiona według systemu, stosowanego w Warszawie.

W końcu na interwencję p. Plewińskiego co do uprzystąpienia robotnikom korzystania z połączonej wody do picia, p. Polakowski oświadczył, że poczynił już starania w tym kierunku. (b)

## Wybory do rady miejskiej w Bełchatowie zarządzane zostały na dzień 4 września

Urząd wojewódzki ustalił termin wyborów do rady miejskiej w Bełchatowie na dzień 4 września b. r., jednocześnie zaś nastąpiło mianowanie przez prezesa sądu okręgowego przewodniczącego głównej komisji wyborczej w osobie sędziego Skórkowskiego.

Akcja przedwyborcza nie nabrała jeszcze żywszego tempa, choć niewątpliwie obfitować będzie w momenty ciekawe z uwagi

na wysunięcie list wyborczych przez wszystkie ugrupowania robotnicze: polskie, niemieckie i żydowskie.

Do wyborów tych staje również zbliżowana w obozie majowym radykalna inteligencja z pośród sfer urzędniczych i nauczycielskich, skonsolidowane żywioły narodowo - polskie i blok żydowski. (e)

## Powrót i wyjazd dzieci na kolonie letnie W. O. S.

W dniu 30 lipca r. b. został zakończony pierwszy sezon na półkolonjach letnich, organizowanych przez wydział opieki społecznej dla dziatwy szkolnej w parku 3 Maja.

Na półkolonjach przebywało codziennie prócz świąt i niedziel około 2,500 dzieci.

W poniedziałek, dnia 1 sierpnia r. b. rozpoczął się drugi sezon półkolonji letnich, który trwać

będzie do końca sierpnia. Dnia 1 b. m. powrócą do Łodzi partja 21 dzieci, wystanych przez wydział opieki społecznej do Buska na 6-tygodniową kurację.

Dnia 2 b. m. powrócą do Łodzi druga partja dzieci, wystanych przez wydział opieki społecznej do Rabki, zaś w dniu 4 b. m. do Rabki zostanie wysłana trzecia partja dzieci. (m)



## Skrzynka do listów

Szanowny Panie Redaktorze!  
W związku z rozprawą sądową o zniesławienie p. ministra poczty i telegrafów przez inż. Pauly'ego dowiedziałem się, że w nr. 166 „Kurjera Czerwonego” z dn. 22 lipca r. b. zamieszczona była notatka, jakoby „złożył” obronie inż. Pauly'ego oświadczenie, iż gotów jestem w charakterze eksperta wykazać, że zastosowany u nas system licznikowy jest wadliwy i nie daje najmniejszej gwarancji ścisłości obliczeń przeprowadzonych rozmów”. Przytem obdarzono mnie łaskawie tytułem profesora.

Zamieszczając tę wiadomość, redakcja gazety została wprowadzona w błąd przez swego informatora, albowiem żadnych oświadczeń obronie nie składałem i wogóle nikt w tej sprawie nie zwracał się do mnie. Podobne oświadczenie z mej strony byłoby tembardziej dziwne, że chodziło tu przecież nie o jakąś kwestję techniczną, ale o oszczerstwo, jakiego dopuścił się oskarżony.

Następnie w sprawozdaniu, zamieszczonym w nr. 206 „Głosu Polskiego” z dnia 29 lipca r. b. o przebiegu rozprawy sądowej po dane było, że obrona domagała się wezwania mnie na świadka w celu stwierdzenia, iż system licznikowy jest przestarzały i nigdzie nie praktykowany. Oświadczam, że takiej czy podobnej opinii nie mógłbym złożyć, albowiem musiałbym stwierdzić wręcz odwrotnie, że system licznikowy stosowany jest bardzo często w praktyce zagranicznej.

Mam nadzieję, że redakcja nie odmówi mej prośbie o zamieszczenie niniejszego sprostowania, ponieważ w związku ze sprawą liczników przypisywano mi na wiecach abonentów telefonicznych i w prasie opinie, których nigdy nie wypowiadałem, a które niejednokrotnie są zupełnie nie-dorzeczne.

Pozostaję z szacunkiem  
Inżynier (—) L. Topolczko.

## Smierć ofiary

## „skoszonego” granatu

W dniu wczorajszym donieśliśmy o tragicznym wypadku włościanina Frankiewicza, który spowodował podczas koszenia wybuch granatu.

Przewieziony do szpitala Frankiewicz, nie odzyskawszy przytomności, zmarł po kilkunastu godzinach w strasznych męczarniach. (p)

## Podatek miejski od filmów zagranicznych

## w myśl zarządzenia M. S. W. zostanie obniżony

W dniu onegdajszym magistrat m. Łodzi otrzymał cyrkularz min. spr. wewn. zalecający uzgodnienie całego szeregu stawek podatków pobieranych na rzecz samorządu z obowiązującymi przepisami państwowymi.

M. in. znajduje się w cyrkularzu tym punkt, dotyczący podatku widowiskowego pobieranego od teatrów świetlnych.

Otóż ministerstwo poleca magistratowi by w myśl konwencji zawartej przez Polskę z Ameryką Francją i Włochami, podatek od filmów produkowanych w tych państwach był zrównany z podatkiem od filmów krajowych.

Wykonanie takiego polecenia przy istniejących stawkach podatku kinowego mogłoby przez magistrat w sposób dwojaki załatwić albo przez podniesienie podatku filmów krajowych do wysokości podatku pobieranego od filmów zagranicznych, albo też przez obniżenie stawek od filmów zagranicznych do poziomu stawek od filmów krajowych.

## KONCERTY W HELENOWIE.

Jutro, w czwartek, dn. 4 b. m. o godz. 7.30 odbędzie się w Helenowie wielki koncert symfoniczny przy znacznie zwiększonym zespole muzycznym. Wykonana będzie symfonia szkocka Mendelssohna oraz utwory Wagnera, Moniuszki i Czajkowskiego.

## Prenumerata premjowa

## Kto bezpośrednio

dziś, w środę, dn. 3 b. m.

wpłaci w administracji „Głosu Polskiego” (Piołkowska 106)

prenumeratę za m. sierpień

otrzyma, zwyczajem miesięcznym,

**jako bezpłatne premjum**

bilet do pierwszorzędnego kina albo cenną i ciekawą książkę

Ta nadzwyczajna oferta

przez administrację pisma nie będzie absolutnie przedłużona.

A więc — tylko dziś

**! Premia w postaci biletów do kin i książek !**

## Reorganizacja aparatu skarbowego

## Zakres działalności izby głównej i poszczególnych urzędów

Jak się dowiadujemy, izba skarbową w Łodzi, naskutek rozporządzenia ministra skarbu ulegnie w najbliższym czasie całkowitej reorganizacji. A więc, w myśl tego rozporządzenia, będzie się izba dzielić na 5 działów:

- I. ogólny,
- II. podatków bezpośrednich,
- III. ratunkowy,
- IV. akcyz i monopoli,
- V. opłat skarbowych.

Wydział pierwszy ogólny obejmować będzie sprawy osobowe, organizacyjne i gospodarcze izby skarbowej i podległych jej urzędów skarbowych. Wydział drugi dzielić się będzie na oddziały:

- 1) administracyjny, w skład którego wejdzie dotychczasowy oddział egzekucyjny;
- 2) podatku przemysłowego,
- 3) podatku dochodowego, wojaskowego, majątkowego oraz podatku od kapitałów i rent;
- 4) podatków realnych.

Do wydziału drugiego należeć będą sprawy następujące:

- 1) organizacja komisji szacunkowych i odwoławczych;
- 2) orzeczenie w sprawach podatków bezpośrednich, o ile na

mocy przepisów nie przysługują one komisji odwoławczej;

3) przygotowanie odwołań dla komisji odwoławczych;

4) zbieranie informacji podatkowych do wymiaru;

5) wstrzymanie egzekucji, odroczenie terminów płatności, umarzanie i rozkładanie zaległości podatkowych na spłaty ratami,

6) wymiar podatków dla osób prawnych;

7) nadzór i kontrola nad działalnością urzędów skarbowych i władz samorządowych, uprawnionych do wymiaru i poboru podatków bezpośrednich;

8) załatwianie prośb o zwroty w gotówce nadpłat w podatkach bezpośrednich;

9) sprawy karne podatków bezpośrednich;

10) załatwianie wogóle wszelkich spraw, wchodzących w zakres podatków bezpośrednich, których nie poruczono urzędowi skarbowemu i które nie należą do kompetencji ministerstwa skarbu.

Wydział V opłat skarbowych załatwiać będzie sprawy: 1) odwołań od wymiaru opłat stemplowych, 2) odwołań od decyzji urzędów skarbowych, 3) orzeczenia w sprawie zwrotu nadpłat, 4) nadzoru nad urzędami skarbowymi, 5) wymiaru podatków od spadku i darowizn.

Do kompetencji urzędów skarbowych należeć będzie: Wymiarowanie podatków bezpośrednich i opłat skarbowych przy współudziale komisji podatkowych, o ile odnośne przepisy to przewidują, przymusowe ściąganie podatków i opłat skarbowych; nadzór nad podatkami i opłatami skarbowymi, obliczaniem i uiszczaniem przez osoby lub urzędy do tego powołane; prowadzenie ewidencji płatników podatków i zbieranie informacji podatkowych; badanie zeznań przy pomocy materiałów, zebranych przez urzędy oraz drogą kontroli ksiąg handlowych; formułowanie wniosków wymiarowych, zwoływanie komisji szacunkowych; sporządzanie rejestrów szacunkowych, ksiąg bierczych, nakazów płatniczych i wysyłanie tychże; rozpatrywanie odwołań przeciwko wymiarowi podatków bezpośrednich we własnym zakresie działania oraz opinijowanie i przesyłanie odwołań do decyzji komisji odwoławczych, względnie izby skarbowej; udzielanie ulg podatkowych; zwrot nadpłat podatków bezpośrednich w drodze prze rachowania na inne podatki i opłaty skarbowe; zarządzanie egzekucji; czuwanie nad akcją wymiarową i poborową, uskutecznianą w danym okręgu wymiarowym przez powołaną do tego władzę samorządową; wymiar doraźnych opłat stemplowych.

Nowe rozporządzenie w zakresie reorganizacji urzędów skarbowych przewiduje również zmianę aparatu sekwestracyjnego. Otóż w myśl nowych przepisów sekwestratorzy czynni będą li tylko przy kasach skarbowych, nie zaś jak dotychczas przy urzędach. Zmiana ta, będąca skutkiem daleko idącego fiskalizmu, jest o tyle niepomyślna dla płatników, że czyni działalność egzekucyjną władz skarbowych niemal całkowicie bezwzględna i niezależna od interwencji naczelników urzędów skarbowych. (r)

## 119 tysięcy zł. deficytu podobno miał teatr miejski w ub. miesiącu

W dniu wczorajszym odbyła się w magistracie konferencja wiceprezydenta m. Łodzi p. Groszkowskiego z dyrekcją teatru miejskiego w sprawie dodatkowego subsydjum na pokrycie niedoboru w budżecie teatru.

Specjalnie wyłoniona komisja, która badała księgi buchalteryjne teatru miejskiego złożyła sprawozdanie z którego wynika, że deficyt w ubiegłym sezonie teatralnym wyniósł 119 tys. zł.

Następnie dyrektor Szyffman oświadczył, że teatr zalega w pensjach personelowi technicznemu na blisko 20 tysięcy zł., a artystom na 74 tysiące zł. i że w razie jeżeli magistrat nie wyasygnuje dodatkowego subsydjum, pracownicy ci pozbawieni zostaną słusznie im się należących poborów.

Po oświadczeniu dyr. Szyffmana przedstawiciele magistratu wyrazili życzenie przerwania konferencji i odroczenia jej do dnia dzisiejszego, na co pan Szyffman się zgodził.

Wczoraj jeszcze, po podjęciu z kasy miejskiej pewnej sumy, dyr. Szyffman udał się do Warszawy, skąd wróci do Łodzi dzisiaj i obecny będzie na ponownej konferencji z magistratem, na której ostatecznie przesądzona zostanie wysokość dodatkowego subsydjum, jakie dyr. Szyffman otrzyma na pokrycie deficytu. (g)

## Nowa zmiana w rozkładzie jazdy

## na dystansie Łódź-Fabryczna-Koluszki

Przed kilku tygodniami dyrekcja kolei państwowych w Łodzi zwołała konferencję prasową, celem usunięcia niedomagań na stacji Łódź-Fabryczna i unormowania komunikacji na odcinku Łódź-Andrzejów.

Na konferencji tej po długich naradach postanowiono wprowadzić cały szereg nowych, dodatkowych pociągów na wspomnianym odcinku, celem odciążenia frekwencji i przeludnienia na niektórych pociągach, zwłaszcza zaś w niedzielę i święta.

Obecnie dowiadujemy się, że rozkład ustalony na konferencji ma być za kilka tygodni zmieniony w tym sensie, że wszystkie dodatkowe pociągi zostaną zniesione. Dzieje się to dlatego, ponieważ jak twierdzą władze kolejowe, frekwencja na tych pociągach zmalała ogromnie, tak że nie dają one państwu absolutnie żadnych dochodów.

Narazie do rozkładu wprowadzono znów inowacje. Aby odciążyć zwykle bardzo przeludniony pociąg, idący do Andrzejowa o godz. 15 przesunięto czas jego odjazdu w kierunku Andrzejowa na godz. 14.10. Następny po nim odchodzi o 15.20. (d)

## Na srebrnym ekranie

## LUNA—„Biazen miłości” z Maksem Linderem. „Lepiej się ożenić”

W sezonie letnim w okresie ogorzków i pustki, dyrekcja kinoteatru Luna, zdobyła się na prowadzenie dwóch dobrych obrazów i dała je publiczności łódzkiej w 1 programie.

W jednym z obrazów króluje niepodzielnie Maks Linder, który stworzył dla kina swego rodzaju „genre”, styl swoisty, który nie mniej posiada wartość artystyczną co znakomite kreacje nieśmiertelnego Charlie Chaplina.

„Biazen miłości” jest jednym z tych filmów, w których talent Maksa Lindera przejawia się w sposób jaskrawy, olśniewający, bezpośredni, w których skrzy się i błyska twórczy duch wielkiego artysty.

Uzupełnieniem dobrego programu „Luna” jest film z życia towarzystkiego, w którym główną rolę gra wytworny Konrad Nagel, jeden z najbardziej cenionych dziś artystów St. Zjednoczonych.

Oba te filmy tworzą dobrą całość uzupełnioną koncertową muzyką.

## Właściciele nieruchomości składają protest

## w sprawie podwyższenia przez magistrat opłat, za czyszczenie kominów

W Dzienniku Zarządu m. Łodzi z dnia 19 lipca rb. zgłoszone zostało postanowienie magistratu mocą którego mistrze kominiarzy otrzymali zezwolenie na pobieranie następujących opłat za czyszczenie kominów za palenisko w domu parterowym 20 gr. za komin centralnego ogrzewania w domu parterowym lub jednopiętrowym 7.50 gr. w wielopiętrowym oraz za pięć piekarski z wieloma przewodami 12 zł, za komin przemysłowy oraz za przewód kominowy w farbiarniach, mydlarniach, zł. 9.—

Wobec tego, że magistrat podwyższył taryfę o 100 pr. bez porozumienia się z właścicielami nieruchomości, ci wniosli wczoraj protest do wojewody Jaszczółta, w którym wskazują, że postanowienie

magistratu jest właściwie tylko wnioskiem, który bez aprobaty rady miejskiej nie może być wprowadzony w życie.

Pozatem wykazują na art. 45 ustawy przemysłowej przewiduje że władza przemysłowa I instancji może, lecz nie jest obowiązana ustalać taryfę maksymalną, po wysłuchaniu izby przemysłowo-handlowej. Ale ustawa ta nie została jeszcze uchwalona przez władzę ustawodawczą, wobec czego nie jest jeszcze prawem. Z tych względów, uważają właściciele domów że postanowienie magistratu jest niesłuszne i domagają się uchylenia go, oraz, by urząd wojewódzki zobowiązał magistrat do ogłoszenia konkursu na wycier kominów w Łodzi. (x)



25 proc. majątku ruchomego zamierzało zabrać państwo w formie podatku majątkowego

Jedno z pism stołecznych pisze, że na przeprowadzenie potrzebnych inwestycji państwowych rząd winien zdobyć środki finansowe drogą ściągnięcia podatku majątkowego.

Ponieważ sprawa ściągania tego podatku już od blisko 6 lat pokutuje w Polsce, wywołując niezadowolone ogólnie, warto więc chociaż pokrótce zastanowić się nad jej istotą.

Jak wiadomo, poraz pierwszy ściągnięto w Polsce podatek majątkowy, czyli, jak go wówczas nazwano, daninę państwową na podstawie ustawy z dnia 16 grudnia 1921 roku. Dochody z tej daniny, wbrew pierwotnemu przeznaczeniu, zamiast na inwestycje lub kapitał zakładowy dla przyszłego banku emisyjnego, zostały użyte na bieżące wydatki administracyjne.

W niespełna dwa lata później, 11 sierpnia 1923 roku, została uchwalona druga podobna ustawa o podatku majątkowym. Mocą tej ustawy obywatele Rzeczypospolitej mieli w przeciągu trzech lat zapłacić państwu jeden miliard i sto milionów złotych.

Tak pierwsza, jakoteż i druga ustawa — pisze „Polonia” katowicka — są rezultatem powojennego radykalizmu społeczeństwa i jego przedstawicieli. Ponieważ dochody państwa nie starczyły na pokrycie bieżących wydatków, oraz, ponieważ nie było dostatecznych podkładów materialnych dla stworzenia banku emisyjnego, wreszcie, z powodu braku środków obrotowych na wytworzenie długoterminowych kredytów inwestycyjnych, powiedziano sobie prosto: niech płacą ci, którzy posiadają majątki!

Mało kto pomyślał sobie przytem, że majątek nieruchomy wten czas może odrzucać kapitały i zyski, jeśli ma do swej dyspozycji jeszcze majątek ruchomy.

Otóż w obrębie nowopowstałego państwa naszego w roku 1923 posiadaliśmy wprawdzie poważny majątek nieruchomy, natomiast nasz majątek ruchomy był i dziś jest jeszcze bardzo minimalny. Zażądano jednak od obywateli, posiadających majątki nieruchome, lecz ogołoconych z majątku ruchomego, ażeby ci od tych pierwszych zapłacili państwu aż 1.100.000.000 złotych w gotówce, a więc oddali taką część swego majątku ruchomego.

Ustawa o podatku majątkowym stała się niewykonalną w praktyce.

Podatek majątkowy oparty był na majątku narodowym, który przyjęto na 88 miliardów złotych w złocie. Wartość podciągniętego do opodatkowania majątku narodowego przyjęto na 12 miliardów złotych.

Jak się przedstawiał, a ponieważ, jak się dziś jeszcze przedstawia nasz majątek narodowy? Dzielimy go na dwa rodzaje: ma-

jątek ruchomy i nieruchomy. Wartość prywatnego majątku narodowego nieruchomego była mniejszej następująca:

Ziemia 17 miliardów zł., lasy 9 miliardów złotych, domy 27 miliardów zł., urządzenia domowe, i osobiste oraz martwy inwentarz 6 miliardów złotych, razem 59 miliardów złotych.

Do tego dochodził majątek państwowy w lasach, ziemi, zabudowaniach i urządzeniach państwowych, wartości około 19 miliardów złotych. Razem więc majątek nieruchomy wynosił około 78 miliardów złotych.

Natomiast prywatny majątek ruchomy składał się: z inwentarza żywego wartości ca 2,5 miljarda zł., z zapasów płodów rolniczych ca 2,5 miljarda zł., z towarów znajdujących się w handlu i przemysle — ca 4,5 miljarda złotych, oraz z gotówki obiegowej, wynoszącej w roku 1924 przeciętnie 500 milionów złotych. Gdyby jeszcze powyższy majątek ruchomy, mógł być uważany jako taki, któ-

ryby w każdej chwili można spieniężyć, sprawa nie wyglądałaby pozornie tak źle. Ale przedewszystkiem należy od niego odliczyć prawie że cały inwentarz żywy potrzebny rolnictwu do dalszej produkcji, dalej conajmniej trzy czwarte zapasów płodów rolniczych, potrzebnych samemu rolnictwu na wyżywienie, oraz na zasiewy, wreszcie część towarów, będących w posiadaniu przemysłu. Właściwie więc nasz majątek ruchomy można przyjąć na ok. 5 miliardów zł., w tem towarów 4,5 miljarda oraz gotówki obiegowej pół miljarda zł. Przytem trzeba mieć stale na uwadze, że nie posiadamy kredytu długoterminowego, który ogromnie powiększa płynność gotówkową.

Z tych pięciu miliardów złotych kapitału ruchomego w przeciągu trzech lat jedną czwartą mieliśmy oddać państwu w formie podatku majątkowego

Rzeczywistość okazała, że jest to niemożliwością.

Świat handlu, przemysłu i finansów

Na rynku cukrowniczym

W tych dniach bawili w Pradze przedstawiciele sowieckiego Sacharotrustu, prowadząc rokowania w sprawie dostaw urządzeń maszynowych dla rosyjskich cukrowni. Transakcji dotychczas nie sfinalizowano.

Węgierska produkcja cukru w obecnej kompanii oceniana jest na 18 tysięcy wagonów, t. j. o 3 tys. wagonów więcej, niż w roku ubiegłym.

Z Lomboru (Jugostawia) donoszą, że powstaje tam nowa cukrownia z kapitałem zakładowym 30 milionów dynarów.

Angielsko-holenderska grupa zakupiła w pobliżu Bridgewater (Anglia) tereny pod budowę cukrowni. Jeśli rolnicy na dostatecznie wielkiej przestrzeni zaczną uprawiać buraki, to fabryka ta będzie już mogła wziąć udział w kompanii 1928-29.

Reorganizacja zakładów Forda

Techniczna reorganizacja zakładów Forda nie jest jeszcze zakończona. Zmiany, przedsiębrane w fabrykach, kosztują przedsiębiorstwo milion dolarów dziennie, nie licząc strat z powodu zmniejszonej produkcji. Nowy model „Edison 6” nie ukaże się na rynku wcześniej, niż we wrześniu.

Wahania dyskontowe w Indjach

Bank Indyjski obniżył dyskonto z 6 na 4 procent. Dyskonto bankowe zmieniło się w Indjach w roku bieżącym już sześć razy. Po raz ostatni obniżono je w dniu 23 czerwca z 6 na 5 proc. Obecnie stawka osiągnęła poziom z przed 1 stycznia r. b.

Austria podnosi cła

Komisja celna przystępuje do nowych propozycji, mających uzupełnić taryfę celną, a zgłoszonych częściowo przez przemysł, częściowo przez rząd. Chodzi o długą listę proponowanych podwyżek, dotyczących wszystkich niemal grup przemysłowych. Przedewszystkiem mogą być wielokrotnie podniesione cła na tłuszcz i oleje jadalne z margaryną na czele. Poza tem proponowane są wydatne podwyższenia ceł na cement, aparaty elektryczne, tapety, konstrukcje żelazne, szczyryki, wagi, zabawki, glicerynę, ozdoby choinkowe, blachę etc. Ze strony ziemiaństwa czynione są również zabiegi o podwyższenie stawek celnych na produkty wiejskie, jak bydło i mięso, ser i jaja, drób i owoce. Przeciwko tej ostatniej grupie podwyżek podnosi się w opinii publicznej ostra opozycja.

Handlowy bilans Anglii

W londyńskich sferach politycznych i handlowo-przemysłowych panuje zaniepokojenie gospodarczym stanem kraju, bilans bowiem handlowy, nie bacząc na wszelkie wysiłki, jest w dalszym ciągu pasywny. Eksport w czerwcu przedstawia ogólną wartość 55,981,796 funtów szterlingów, wówz natomiast aż 99,328,250 funtów szterlingów. Tak znaczna różnica może odbić się bardzo ujemnie na równowadze finansowej Anglii.

Kryzys węglowy w Czechosłowacji

„Pravo Lidu” donosi z Morawskiej Ostrawy, że odbyła się tam niedawno konferencja właścicieli kopalń, w której wzięli udział również przedstawiciele rządu. Na konferencji miano postanowić zwolnienie z pracy 6,000 górników w ciągu trzech miesięcy. Jest to dalszy ciąg kryzysu, jaki przeżywa zagłębie ostrawsko-karwińskie od dłuższego czasu.

Podatek obrotowy hurtowni Interwencja w izbie skarbowej i w ministerstwie

Jak wiadomo, w swoim czasie wydane zostało zarządzenie, według którego hurtownicy, prowadzący prawidłowo księgi handlowe, opłacają podatek przemysłowy od obrotu w wysokości tylko 1 proc. osiągniętego obrotu.

W roku 1926 minister skarbu p. Czechowicz zarządził, by normę tę wyjątkowo stosowano przy wymiarze podatku obrotowego również i przedsiębiorstwom hurtowym nie prowadzącym prawidłowych ksiąg handlowych, a które wykażą, że zeczywiście prowadzą tylko sprzedaż hurtową.

W 1927 roku część tych przedsiębiorstw zaprowadziła księgi handlowe, jednakże większość ksiąg dotąd jeszcze nie ma, a zamierzają je wprowadzić od 1928 roku, sądząc, że podatek od obrotu w b. roku zostanie obliczony w dotychczasowej wysokości 1 proc.

Ale już obecnie przedsiębior-

stwa te otrzymują od urzędów skarbowych nakazy płatnicze, w których podatek ten obliczony został według normy zwykłej, t. j. 2,5 proc. normalnego obrotu.

Wobec tego, że taki stan rzeczy jest ogromnie krzywdzący dla przedsiębiorstw handlowych, i wobec zbliżania się terminu płatności pierwszej zaliczki podatku przemysłowego od obrotu, zrzeszenie kupieckie w naszym mieście podjęło w tym tygodniu energiczną interwencję u prezesa izby skarbowej, celem skłonienia go do wydania instrukcji urzędowi skarbowemu, by stosowano względem wspomnianych przedsiębiorstw, prowadzących sprzedaż hurtową, ulgową stopę wymiarowania.

Jednocześnie centrale stowarzyszeń kupieckich interwenjować będą w tej sprawie w ministerstwie skarbu. (x)

Oszukańcza afera braci Puńskich została ostatecznie zlikwidowana

W dniu wczorajszym powróciła z Włoch specjalna delegacja wydziału ochrony kredytu stow. kupców m. Łodzi, która wyjechała z ramienia wierzycieli łódzkich dla ostatecznej likwidacji oszukańczej afery braci Puńskich.

Po uciążliwych wysiłkach przekazany został do Łodzi towar odebrany podstępny bankrutom. Towary, uzyskane w ten sposób, są warte 45 tys. zł., przyczem znajduje się tam towar z defektami, który bracia Puńscy zakupili jeszcze w ubiegłym roku.

Po przybyciu towaru do Łodzi komisja zajmie się rozdziałem pomiędzy poszczególnych wierzycieli. Co się tyczy regulacji gotówkowej, to jedna trzecia część ogólnej należności wpłynęła już w wekslach, pozostałe zaś dwie trzecie wpłacone będą w wekslach 15 sierpnia i 15 września. Ogółem należy się wierzycielom łódzkim około 140 tys. zł., które w miarę napływania, przekazywane będą poszczególnym firmom kupieckim. (e)

Rynek pieniężny

Cedula giełdy pieniężnej warszawskiej

Table with columns: GOTÓWKA, Dolar, CZEKI, AKCJE, listing various financial instruments and their values.

Notowania złotego.

Table listing exchange rates for London, Zurich, Berlin, Warsaw, Poznań, Gdansk, and Vienna.

Notowania giełdowe w Londynie

Table listing London market rates for New York, Holland, France, Belgium, Poland, Germany, and Switzerland.

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE

Table listing government securities and mortgage notes, including Dolarówka, Pożyczka dolarowa, and various bonds.

Urzędowa giełda gdańska.

Table listing the Gdansk stock exchange rates for 2 August 1927.

Notowania giełdowe w Paryżu

Table listing Paris market rates for London, New York, Poland, and other regions.



Dziś i dni następnych! Wielki podwójny 15-aktowy program

Lepiej się zenić

Wspaniały dramat współczesny w roli głównej wielki aktor i znany reżyser CONRAD NAGEL.

Na cześć zmarłego MAKSA LINDERA

powtórzenie jednej z najświetniejszych komedji Błazen z miłości.

Orkiestra symfoniczna pod kierunkiem pana L. Lidauera.





Wszystkim tym, którzy interesują się samochodami niemieckimi i mają do nich zaufanie, podajemy do wiadomości, że nadeszły i są do nabycia podwozia osobowe i ciężarowe różnych typów powszechnie znanej fabryki samochodów

## ADAM OPEL Rüsselsheim n/Menem

jak: 4 PS 2-u i 4-o osobowe, 10 PS 5-cio i 7-o osobowe, 15 PS 7-o osób. i 10 PS ciężarowe 1 1/2 To. normalne i **dlugie, nadające się specjalnie do budowy autobusów.**

Budowa karoserji i wykończenie wozów z uwzględnieniem ewentualnych życzeń P. T. Nabywców odbywa się w pierwszorzędnym zakładach krajowych ściśle podług wzorów oryginalnych w ciągu 4 tygodni od dnia zamówienia.

Dom Handlowy „Bracia Kieszkowscy”  
LÓDŹ, Piotrkowska Nr. 119. Tel. 50-18.

Wyłączna sprzedaż na województwa: **Warszawskie, Łódzkie, Kieleckie, Lubelskie i Białostockie.**

Agentura w Warszawie: Salon d'Automobile D/H. K. Gajewski i S-ka ul. Szpitalna 7, tel. 285-20.



### Ból głowy i wyczerpanie

oraz zaburzenia żołądkowe, dolegliwości wątroby, nerek, kamienie żółciowe, reumatyzm, artretyzm, cierpienia hemoroidalne są spowodowane złą przemianą materji i zanieczyszczeniem krwi w organizmie ludzkim.

**Zioła z gór Harcu d-ra Lauera** sprzyjają dobrej przemianie materji, pobudzają trawienie, oczyszczają krew, a przede wszystkim uzdrawiają żołądek i powodują regularne działanie wątroby i nerek, oraz usuwają obstrukcje.

**Zioła z gór Harcu d-ra Lauera** usuwają z organizmu zbyteczne nieużytki oraz przeciwdziałają tworzeniu się osadów, następnym których jest reumatyzm i artretyzm.

**Zioła z gór Harcu d-ra Lauera** usuwają i zapobiegają tworzeniu się kamieni żółciowych oraz łagodzą cierpienia hemoroidalne.

Cena 1/2 pudełka zł. 1.50, podwójne pudełko zł. 2.50  
Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych.

### Przetarg.

Łódzki Urząd Wojewódzki— Okręgowa Dyrekcja Robót Publicznych w Łodzi ogłasza publiczny przetarg ofertowy na budowę mostu żelazobetonowego rozpiętości całkowitej 20 m. na rzece Plisji pod Łaskiem w pow. Łaskim i budowę obustronnych dojazdów do niego.

Przetarg i publiczne otwarcie ofert odbędzie się w dniu 17 sierpnia 1927 r. o godz. 12 w lokalu Okr. Dyr. Rob. Publ. w Łodzi przy ul. Zachodniej róg Ogrodowej, pokój Nr. 35.

Pisemne oferty na powyższe roboty należy wnieść do kancelarii Okr. Dyr. Rob. Publ. pokój Nr. 32 do godz. 12 dnia 17 sierpnia r. b. w czystych bez firmy kopertach zalakowanych z napisem: „Oferta do przetargu na budowę mostu na rzece Plisji pod Łaskiem w dniu 17 sierpnia 1927 r. odbyć się mającego”.

Koperta winna zawierać: 1) dokładny adres oferenta, 2) otrzymany w Dyrekcji i wypełniony kosztorys z podaniem cen jednostkowych i ogólnej sumy kosztów robót, 3) pokwitowanie Kasy Skarbowej w Łodzi na wpłacone wadium w wysokości 5 proc. oferowanych ogólnych kosztów budowy, 4) termin wykonania robót, 5) deklarację, że „Warunki przetargu i przepisy tymczasowe o oddawaniu państwowych robót i dostaw w zakresie działania Min. Rob. Publ. z dnia 31. VII. 26 r. Nr. III 596/26 są firmie znane i ich postanowieniom poddaje się bez zastrzeżeń”.

Słupy kosztorys otrzymać można w Oddziale Drogowym Okr. Dyr. Rob. Publ. pokój Nr. 33 codziennie od dnia 4 VIII. w godzinach od 12 do 15-tej. W tymże czasie można przeglądać szczegółowy projekt mostu, warunki przetargu, projekt umowy, oraz przepisy Min. Rob. Publ. o przetargach.

Urząd Wojewódzki zastrzega sobie dowolny wybór oferenta, względnie oferentów bez względu na najniższą cenę, uzależniając to od fachowych i finansowych zdolności przedsiębiorcy, oddania robót częściowo względnie nieprzyjęcia żadnej oferty oraz prawo przeprowadzenia dodatkowego ustnego przetargu.

### Za Wojewodę:

(—) K. Woźnicki

5709-2

w/z. Dyrektora Robót Publicznych.

## PIELEGNUJJCIE SKÓRĘ



MYDŁEM I KREMEM  
„HERBA”  
OBERMEYERA

WSZECHSTRATOWO ZNANEMI OD KILKUDZIESIECIU LAT,  
KTÓRE NADAJĄ PIĘKNĄ PŁEĆ, GŁADKĄ CERĘ,  
A TAKŻE USUWAJĄ:  
PIĘGI, CZERWONOŚĆ I SZORSTKOŚĆ SKÓRY.

ŻĄDAĆ W APTEKACH, DROGERJACH I PERFUMERJACH

Płedy, walizy  
neses. podróż.

Firma

Oryginalne  
Punktroltery

## „ZYGMUNT”

Piotrkowska 67 **Naprzeciw Grand-Hotelu** Piotrkowska 67

### Poleca:

Palta gabardinowe nieprzemakalne i gumowe (dam. i męsk.)  
Płaszcz, prześcieradła i kostjumy kąpielowe  
Stale na składzie bogaty wybór:

### TRYKOTAŻY

Pończochi

Skarpetek

Rękawiczek

Sweatrow

Pullowerów

Lasek

Parasoli

Wykwilna bielizna męska oraz wszelka galanterja

Sprzedaż na

asygnaty

„Szatniówki”

UWADZE P. T. Klienci poleca-  
my nasz dział krawatów, mogący  
zaspokoić nawet najwybr. gusty.

Sprzedaż na

asygnaty

Banku Polskiego

## OGŁOSZENIA DROBNE.

### NAUKA I WYCHOWANIE

#### RUTYNOWANA

sła wychowawcza do dzieci, poszukuje posady na dzień od zaraz. Listy do adm. „Głosu Polskiego” pod „Elka”

#### STUDENT

poszukuje lekcji łacina, greka, polski i niemiecki. Oferty sub. „C. 14” do adm. „Głosu”.

### DONIESIENIA ROZM.

CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ?  
Musisz ukończyć kursa fachowe korespondencyjne prof. Sekulowicza, Warszawa, Żorawia 42. Kursy wyuczą listownie: buchalterji, rachunkowości, kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach. Po ukończeniu świadectwo. Ządajcie prospektów. 4835-38

#### POSZUKUJĘ

wspólniczki krawcowej pierwszorzędnej do zaprowadzonej pracowni sukien. Oferty do adm. „Głosu Polskiego” sub. „E. M.”

#### PRZYBEŁKAŁ SIĘ

pies, szpic obcięty, ostrzyżony do polowy z jasnymi uszami. Odebrać można za zwrot kosztów. Nowozarawska 7, m. 31. 5708-1

### Dr. MICHAŁ LIPSKI

Wschodnia 65 (Piotrkowska 46). Tel. 5-51

#### powrócił

i przyjmuje w chorobach skórnych, wenerycznych i moczopłciowych od 2-jej do 5-jej pp. i od 7 do 9 wiecz.

### Dr. med. S. Kantor

Specjalista chorób skórnych, włosów i wenerycznych. Gabinet Rentgenowski (Lampal kwarcowa). Przyjmuje od 8-1 i od 6-8, pań 5-6. Ewangelicka 2 róg Piotrkowskiej tel. 29-45.

### KUPNO I SPRZEDAŻ

#### AA KUPUJE

i sprzedaje meble, dywany, futra oraz maszyny do szycia. Placę najwzwyż ceny. Łaźnik, Gdańska 44. Tel. 62-56. Uwaga: Za ubrania męskie placcę najwyższe ceny. 5569-5

#### SPRZEDAM MEBLE:

łóżka metalowe, nocne stoliki, otomane, stół, krzesła, tremo. Wiadomość: Wólczajska 79, w podwórzu, oficyna parterowa. Zastać można od godz. 2-7 wiecz. 5707-1

### :: GIEŁDA PRACY ::

#### PRACOWITA

inteligentna panna z praktyką w biurze poszukuje jakiegokolwiek posady na skromnych warunkach. Listy z podaniem rodzaju zajęcia pod „Byt” do adm. „Głosu Polskiego”

#### PANNA

umiejąca szyc, przyjmie posadę do dzieci, wyjedzie chętnie na wieś. Oferty pod „Janica” do administracji „Głosu Polskiego”.

#### MASAŻYSTKA

wykwalifikowana, młoda poszukiwana do masażu po gimnastyce. Zgłoszenia do adm. „Głosu Polskiego” sub. „Sportowiec”.

### LOKALE I MIESZKANIA

#### PRZYJMĘ

dwa pokojów na mieszkanie. Juljusza 27, m. 45. 5705-1

#### ZAMIENIĘ

dwa pokoje z kuchnią na jeden z kuchnią. Zgłoszenia listownie pod „Jarosz” do adm. „Głosu”

## KONKURS.

### Kasa Chorych m. Łodzi ogłasza konkurs

na dostawę 500 ton węgla kostka I i II z głębokich kopalń górnośląskich i Zagłębia Dąbrowieckiego.

Oferty z podaniem cen, warunków płatności, terminu dostawy, z wymienieniem nazw kopalń należy składać w Wydziale Gospodarczym Kasy Chorych, Wólczajska 225, do dnia 10 sierpnia r. b. w zamkniętej kopercie z napisem „Oferta na węgiel”.

### Dwóch podmajstrzych i dziewiarze

mogą się zgłosić do fabryki trykotów firmy

Jakub Hirsberg i Wilczyński  
Aleje Kościuszki 28/25.

### Dr. med. Różaner

Dzielnia 9  
Tel. 28-98.

#### Choroby skórne,

weneryczne i moczopłciowe.

Przyjmuje

od 8-10 i od 5-8

Lezenie lampą kwarcową

Oddzielnia poczekalni dla Pań!

### Dr. med. Zygmun Datyner

Urolog.

Choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych.

Przyjmuje od 1-2

i od 5-8 w.

Piramowicza 11 (dawn. Olgińska).

Tel. 48-95.

### Kino Spół. Prac. Państw.

Sienkiewicza 40.

UWAGA: Kino i Kasyo w ogrodzie.

Od wtorku dnia 2 sierpnia do poniedziałku włącznie

## SZATAN

w Jedwabiach

10 aktów walki dwojga serc, miotanych burzą życia według powieści „NAGA KOBIETA” Henryka Bataille'a. W rolach głównych Nita Naldi i I. Petrowicz.

ANONS! Następnym program: „OGNIA”

Powiększona orkiestra.

Początek w dni powszednie o godz. 5-jej po pol., w soboty, niedziele i święta o godz. 3-jej po pol.

### Prenumerata

miesięczna „Głosu Polskiego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.50, za odosłanie — 40 groszy; z przesyłką pocztową w kraju — zł. 5.-; zagranicę — zł. 7.20.

Ogłoszenie za wiersz milimetry 1 szpaltowy i strona i w tekście 40 groszy, strona 5 szpalt. — Nekrologi 30 gr. str. 5 szpalt. — Nadesłane po tekście 30 gr. strona 5 szpalt. — Zwyczajnie 10 groszy str. 10 szpalt. — Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 10 zlot. — Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 proc. z list firm zagranicznych o 100 procent drożej